



GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 123 (12772) Wtorek, 29.06.1993 r. Cena 2.000 zł

Siedem częstotliwości radiowych i dwie telewizyjne dla województwa białostockiego, trzynaście częstotliwości radiowych i dwie telewizyjne dla suwalskiego i tylko po jednej częstotliwości radiowej i telewizyjnej dla łomżyńskiego.

PODZIELONY ETER

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji do trzydziestego września przyjmować będzie wnioski o udzielenie koncesji na rozpowszechnianie radiowych i telewizyjnych programów lokalnych przez stacje radiowe o małej mocy. Miesiąc dłużej przyjmowane będą wnioski o udzielenie koncesji na rozpowszechnianie programów regionalnych i krajowych. Z materiałów przedstawionych przez KRRiT wynika, że w Polsce będzie do wykorzystania 415 częstotliwości radiowych — 92 na falach średnich, 109 na falach UKF/FM: 66-74 MHz i 214 na falach UKF/FM: 87,5—108 MHz.

Dla stacji radiowych o dużej mocy nadawania Rada przeznacza 124 częstotliwości na falach UKF/FM: 87,5—108 i tylko dwie częstotliwości na falach UKF/FM 66-74.

Na terenie Polski jest do za-

gospodarowania 85 kanałów telewizyjnych dla stacji o małej mocy nadawania i 30 kanałów dla stacji o dużej mocy.

Wykaz przewiduje, że w północno-wschodnim regionie Polski jest miejsce dla pięciu stacji radiowych o dużej sile nadawania (Giżycko, Hajnówka, Pisz (2), Węgorzewo). Ponadto w białostockim jest wolnych sześć częstotliwości radiowych dla stacji o małej mocy nadawania — 2 na falach średnich, i na falach UKF/FM 66-74 MHz i 3 na falach UKF/FM: 87,5—108 MHz). Dla województwa łomżyńskiego przeznaczono tylko częstotliwość na falach średnich. Natomiast dla suwalskiego aż 4 na falach średnich, 3 na UKF/FM: 66-74 MHz i 3 częstotliwości na falach UKF/FM: 87,5—108 MHz.

W północno-wschodnim regionie Polski są do zagospodarowania 4 kanały telewizyjne dla

stacji nadawczych o małej mocy (białostockie, łomżyńskie i suwalskie (2) oraz jeden kanał dla telewizyjnej stacji nadawczej o dużej mocy (Hajnówka). (mr)

Czytaj także str. 2

Elastyczne godziny

— Co się stało w nocy z niedzieli na poniedziałek na drogowym przejściu granicznym Brzgi — Kuźnica Białostocka? W minioną sobotę informowano, że czas oczekiwania wynosił 180 godzin. W niedzielę wzrósł do dwustu, a nawet dwustu dziesięciu. W poniedziałek rano natomiast Straż Graniczna powiadomiła, że czeka się tam już tylko siedemdziesiąt godzin — zapytaliśmy wczoraj, 28 bm. majora Henryka Białego z Podlaskiego Oddziału SG w Białymstoku.

Szczegóły na str. 2.

Vat przez telefon

VAT wejdzie w życie 5 lipca. Podatek od towarów i usług wzbudza wiele wątpliwości zarówno u producentów, handlowców jak i u konsumentów.

Już jutro, 30 czerwca w godzinach od 10 do 13 przy telefonach 226-23 i 277-10 w czasie redakcyjnego dyżuru przedstawiciele białostockiej Izby Skarbowej będą odpowiadać na Państwa pytania i wątpliwości związane z VAT-em.

(doż)

Nietajny Vat

Izba Skarbowa w Łomży informuje, że w związku z wejściem w życie od 5 lipca br. ustawy o podatku od towarów i usług, pracownicy Izby i podległych urzędów pełnić będą dodatkowe dyżury:

W piątek 2 lipca w godz. 15—20, w sobotę g. 8—19 i w niedzielę 4 lipca w godz. 8—19 dyżury będą pełnić:
CZYTAJ STR. 2.

TAJEMNICZY BANK

Akcjonariusze Banku Wasilkowskiego nie ukrywali zdenerwowania.

— Coś poważnego musi dziać się w banku — przekonywali — skoro próbuje on działać w tajemnicy nawet przed akcjonariuszami.

Na dowód wyjęli wycinki prasowe, z 1992 roku — Bank Wasilkowski ogłaszał wszem i wobec, że w dniu takim i takim odbędzie się Walne Zgromadzenie poświęcone konkretnym sprawom.

O Walnym Zgromadzeniu dowiedzieliśmy się w tym roku nieoficjalnie — mówili udziałowcy — coś się więc za tym tajemniczym spotkaniem musi kryć.

— Walne Zgromadzenie jeżeli jest tajemnicze to tylko dla osób z wybujałą wyobraźnią — twierdzi Leon Misiejuk, od miesiąca prezes banku. Odbło się ono w ubiegły piątek i załatwiano na nim codzienne problemy, należące do kompetencji właśnie Walnego Zgromadzenia. O Zgromadzeniu wiedzieli wszyscy, którzy wiedzieć powinni. Bank pracuje normalnie i nikt nie ma podstaw do niepokoju.

Nie oznacza to wcale, dowiedzieliśmy się jeszcze, że bankowcy żyją bez problemów. Jeżeli jednak one występują, to raczej z powodu ogólnej sytuacji w kraju, niż działań samych bankowców. Zarządzeniem bowiem prezesa NBP każdy polski bank musi tworzyć spore rezerwy gotówkowe na zabezpieczenie tzw. kredytów chybionych. Mówiąc prościej chodzi o kredyty, które są trudne do odzyskania. Każdy bank musi tworzyć taką rezerwę

obligatoryjnie, niezależnie, czy miał niewypłacalnych dłużników, czy też nie.

W Banku Wasilkowskim fundusz ten „zjadł” cały ubiegłoroczny zysk. Nie płacono nawet dywidend. Stąd też pewnie wzięły się niepokoje udziałowców, którzy wcześniej narzekać raczej nie mieli powodów.

Warto bowiem przypomnieć, że bank z Wasilkowa, jeszcze kilka lat temu był naprawdę prowincjonalnym, małym miasteczkowym bankiem, jakich wiele funkcjonowało w gminach. Dziś jest jednym z większych w województwie. Zdaniem niektórych rozwój ten był zdecydowanie za gwałtowny. Głośno jest też o kłopotach byłego prezesa banku — dziś już praktycznie odwołanego, podejrzanego — mówiąc ogólnie — o finansowe niedokładności.

Leon Misiejuk nie chce oceniać byłego szefa. Konkrety związane z działalnością banku też pozostają tajemnicą. O jednym natomiast może powiedzieć — Bank w Wasilkowie będzie istniał. (g)



Prezydent w Białorusi

Prezydent Lech Wałęsa przebywał od wczoraj w Białorusi. W trakcie dwudniowej oficjalnej wizyty prezydent spotkał się z przewodniczącym Rady Najwyższej Białorusi Stanisławem Szuszkiewiczem i premierem Władysławem Kiebičem. Przewidywany jest także wyjazd do Nowogródka i Baranowicz i spotkania z tamtejszą Polonią.

— ● —

Jednym z konfliktowych akcentów wizyty prezydenta Wałęsy

w Białorusi może być problem supaskiego klasztoru. O zwrot supaskiej ławy od lat dopominają się wyznawcy prawosławia. Nieoficjalnie mówi się o liście szefa URM do arcybiskupa białostockiego, zawierającego prośbę o rezygnację z roszczeń katolickich do klasztoru w Supraślu. Wniosek o przekazanie klasztoru kościołowi katolickiemu złożył metropolita białostocki abp Edward Kisiel. Rząd jest skłonny przyznać 400 mln zł na remont kościoła katolickiego w Supraślu. (d)

Szczęśliwy los

Los się do nas uśmiechnął. Ten samochód jest akurat dla naszej rodziny — powiedziała wzruszona pani TAMARA ARTEMIUK z Parcewa, laureatka głównej nagrody konkursu „Współczesnej” — „AUTO NA LATO”, samochodu CINQUECENTO.

Państwo Artemiukowie prenumerują „Gazetę Współczesną” od dziesięciu lat.

— Kiedy dzieci pójdą spać, rozwiązuję konkursy, organizowane przez gazetę — mówi pani Tamara. Do ostatniej niedzieli nie miała szczęścia w losowaniach. Przedwczoraj los się uśmiechnął. Tamara dowiedziała się o wygranej od znajomego, który był przy losowaniu.

— Podeszł do mnie jeden z mieszkańców Bielska, wiedział że jestem z Parcewa, i zapytał kim są u nas Artemiukowie, bo wygrali Cinquecento we „Współ-

czesnej” — opowiada śmiejąc się. Mąż szczęśliwej laureatki dowiedział się o tym z „Gazety” przyniesionej przez listonosza.

— Tata, po przeczytaniu, zaczął skakać — dodaje Zanetka, córka Artemiuków.

Państwo Artemiukowie zajmują się ogrodnictwem, kończą budowę domu jednorodzinnego, mają dostawczego Żuka. Po sprzedaniu kilka lat temu, wartyburgu nie kupili nowego samochodu. Wygranego Cinquecento nie zamierzają sprzedawać.

(J.B.)



„Udany zjazd...”

Jako „udany” i „realizujący” wszystkie postawione wcześniej zadania programowe ocenił Marian Krzaklewski zielonogórski V Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, po zakończeniu obrad zjazdowych w nocy z niedzieli na poniedziałek. Przewodniczący Związku wyraził nadzieję na współpracę z prezydentem RP.

Zapytany o niedzielny wywiad prezidenta dla telewizyjnej „Panoramy”, Krzaklewski powiedział: „wypowiedź prezydenta jest dla mnie niezrozumiała, bo prezydent zawsze mówił, że nie ma dróg, które się rozcho- dzą, że dialog jest ponad wszyst- ko, był zresztą wraz z „Solidar- nością” twórcą tamtego lata dia- logu, dialogu ponad wszystko. Są- dzę, że to zostało tylko tak prze- kazane i dlatego w bezpośrednich już relacjach między prezyden- tem a Związkiem będziemy my-śleć o takim postawieniu spraw między sobą, żeby jak najwięcej dobrego przynieść Polsce, jak naj- więcej rozwiązać tych spraw, które konieczne są do rozwiąza- nia i które są możliwe, i realne. Tylko trzeba podjąć odważne, zdecydowane polityczne i orga- nizacyjne decyzje (...), odwagi i zdecydowania panu prezydentowi nigdy nie brakowało. Liczymy, że w sprawach, które postawiliśmy — dotyczących sytuacji społecz- nej, gospodarczej — w tych wła- śnie miesiącach pan prezydent decyzje podejmie, bez względu na to, czy przejściowo boczny się na Związek czy nie”.

Refleksją dla głowy państwa powinny być także ostatnie głosowania, gdy zostały posta- wione wnioski bardzo drastyczne w stosunku do oceny prezyden- tury Lecha Wałęsy i gdy ten zjazd olbrzymią większością gło- sów odrzucił w ogóle rozpatry- wanie tych wniosków — powie- dział przewodniczący „S”.

Prezydent Wałęsa na Zjazd „Solidarności” nie dojechał. (Pe)

Zjazd NSZZ „Solidarność” zakończył obrady

Koniec chocholego tańca

Obradujący w Zielonej Górze V Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” zakończył obrady w poniedziałek (45 minut po pół- nocy). Wśród 371 delegatów, było czterech reprezentujących Region Białystok: Wojciech Łowiec, Jer- rzy Lach, Bogusław Cudowski o- raz Henryk Łupiński.

W sobotę zjazd podjął decyzję o przystąpieniu do wyborów pa- rlamentarnych samodzielnie, bez wchodzenia w koalicję. Natomiast w niedzielę napięcie na sali o- brad znacznie wzrosło w związku z krytyką, jakiej nie szczędzono niektórym posłom „Solidarności”.

— Był to koniec chocholego tańca wokół okrągłego stołu — twierdzi Wojciech Łowiec, ko-

mentując uchwałę Zjazdu nega- tywnie oceniającą tych posłów klubu „Solidarność”, którzy w głosowaniach w parlamencie nie wykonywali uchwał komisji kra- jowej związku (chodzi m.in. o Bogdan Borusewicza, Jana Ru- lewskiego czy Wojciecha Arku- szewskiego). Zjazd zalecił sze- stom regionów, aby uwzględniły ten fakt w nadchodzących wy- borach. W związku z tym man- dat delegata na zjazd złożyła Alina Pieńkowska była senator- ka).

Zjazd przyjął też uchwałę ne- gatywnie oceniającą działalność struktur poziomych związku, tzw. „Sieci”, ale po wyjaśnieniach jej przedstawicieli zmienił charak- ter „Sieci” na „porozumienia pro- blemowe”. Zaznaczono jednak, że

w razie niepodporządkowania się decyzjom władz statutowych związku, wobec „Sieci” i jej działaczy będą wyciągane kon- sekweny, do wykreślenia z sze- regu związku włącznie.

Zjazd przyjął też uchwałę pro- gramową precyzującą główne za- grożenia i problemy, jakie zwią- zek widzi obecnie. Chodzi tu przede wszystkim o kwestie związane z oczekiwanym wzro- stem cen nośników energii, ze skutkami wprowadzenia podat- ku od wartości dodanej (VAT-u) oraz z projektami ograniczenia praw pracowniczych i związko- wych.

RAFAŁ MALINOWSKI

Nietajny VAT

Ciąg dalszy ze str. 1
● Izba Skarbowa w Łomży, ul. Polowa 47, pok. 17, tel. 160-402,
● US w Grajewie, ul. Elewa- torska 8, pok. 5, tel. 32-45 w. 11,
● US w Kolnie, ul. Wojska Pol. 20, pok. 310, tel. 21-77,
● US w Wysokim Mazowiec- kiem, ul. Ludowa 1, pok. 11, tel. 24-28,
● US w Zambrowie, ul. Fab- ryczna 3, pok. 113, tel. 38-85,
● Urząd Skarbowy w Łomży, ul. Polowa 47, pok. 33 i 34, tel. 52-21 i 52-22 wewn. 136 lub 58-75.
W każdym z wymienionych punktów będą również do uzys- kania (nieodpłatnie!) materiały i wydawnictwa dotyczące VAT-u. (nom)

Bez polityki

O osiągnięciach resortu bu- downictwa mówił wczoraj w Białymstoku minister Andrzej Brat- kowski

Przedsiębiorcy budowlani i prezesi spółdzielni mieszkani- wych próbowali dowiedzieć się, co nowego przyniesie ostatnie rozporządzenie ministra finan- sów dotyczące podatku VAT, któ- re będzie opublikowane czwarto- go lipca. Szef resortu budownic- twa stwierdził, że nie ma tekstu rozporządzenia. Wiadomo, że o- brót lokalami mieszkaniowymi będzie opodatkowany stawką ze- rową. Według ministra Brat- kowskiego, utrzymywanie w ta- jemnicy ostatecznych rozwiązań prawnych miało zapobiec doko- nywaniu zmian dat na zawartych już umowach. Szef budownictwa stwierdził też, że opodatkowanie strefy budowlanej VAT-em nie jest rozwiązaniem racjonalnym.

Już w przyszłym tygodniu przedstawiciele Ministerstwa Bu- downictwa spotkają się z repre- zentantami związków samorządu terytorialnego, aby rozważyć zmiany dotychczas obowiązują- cych rozporządzeń do prawa lo- kalowego. Nowe regulacje praw- ne dadzą gminom możliwość po- bierania czynszu za mieszkania komunalne w wysokości, która pozwoli na utrzymanie istnieją- cych zasobów mieszkaniowych. (doż)

Reporter dyżurny Gazety czeka na Ciebie tel. 277-10

Poznaj siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 28 czerwca 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Erk "U KLEMENSA"	17.850	18.200	10.300	10.500	15	18	25.500	26.300
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	17.900	18.000	10.300	10.400	10	15	25.800	26.000
Suwałki "MINI-MAX"	18.100	18.250	10.300	10.400	10	15	25.500	26.000
Głizyko	17.900	18.100	10.200	10.350	-	-	25.400	26.000
Białystok "OCEAN"	18.050	18.120	10.370	10.430	-	-	25.700	26.200
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	17.700	18.000	10.200	10.450	-	-	25.200	26.200
Kurs NBP	17.447	18.159	10.216	10.634	-	-	25.714	26.764

ogłoszenia ekspresowe

ZŁEĆ tynki, przyjmę murarzy. 615-084.

Bez pomocy

Jeden z rozbitek z promu „Jan Heweliusz” kucharz Bogdan Zakrzewski potwierdził na rozprawie przed Szczecińską Izłą Morską, że pilot nie- mieckiego helikoptera, na skutek błędu w pilotażu, prze- wrócił linką zrzuconą z po- kładu śmigłowca tratwę.

Na pokładzie tratwy znaj- dowało się wówczas dwóch polskich kierowców oraz pol- ski oficer pożarowy. (P)

Wścieklizna koło Gołdapi

Wojewoda suwalski ogłosił zagrożenie wścieklizną na te- renie gminy Gołdap, grani- czącym z rosyjskim obwodem kaliningradzkim. Na terenie gminy zabrania się polowań, organizowania wycieczek do lasu i pozostawiania zwierząt gospodarskich na noc na pas- tawkach i wybiegach — po- informował 28 bm. rzecznik prasowy wojewody, Jacek Makarewicz.

Zarządzenie to nie jest w pełni przestrzegane przez mieszkańców wsi. Np. w Ja- bramowie trzeba było pod- dać szczepieniom ochronnym 150 sztuk bydła, bowiem cho- ry na wściekliznę jenot po- gryzł pozostawione na past- wisku krowy. (PAP)

Targi Rozmaitości

W pierwszym dniu IV Puń- skich Spotkań Gospodarczych wzięło udział 35 firm litew- skich i 10 polskich — twier- dzi wójt Romuald Witkowski. — Zainteresowanie jest duże, odbieramy w Urzędzie sporo telefonów. Innego zdania jest przedstawiciel jednej z pol- skich firm.

— Przyjechałem po kon- krety — niestety — ekspozy- cje są lichutkie a oferta po- gmatwana.

Szczegóły jutro w „Ga- zecie”.

EKSPRESEM

◀ W poniedziałek, na trasie Białystok — Warszawa w pobli- zu miejscowości Wyszomierz, kierujący samochodem dostaw- czym „Robur” zjechał z nieusta- lonych jeszcze przyczyn do przy- drożnego rowu. W rozbitym po- jeździe śmierć poniósł 29-letni kierowca.

Również wczoraj, w Sniado- wie, kierujący Mercedeseś pod- czas wyprzedzania „malucha”, nie zachował właściwej odległo- ści i zmusił kierowcę Fiata 126p do zjechania do rowu. „Maluch” przewrócił się na dach, a jego dwaj pasażerowie trafili do szpitala. Sprawcę wypadku, któ- ry zbiegł z miejsca zdarzenia, zatrzymała policja. Był nietrzeź- wy.

◀ Po południu w rejonie skrzy- żowania szos Małkinia — Czy- żew — Nur, doszło do poważne- go wypadku, w którym zderzyły się dwa samochody ciężarowe. Jeden z kierowców trafił do szpi- tała z poważnymi obrażeniami. W Białymstoku na ul. Studzien- nej kierujący Polonezem potra- cił 7-letniego chłopca, który z ogólnymi potłuczeniami trafił do szpitala.

W miejscowości Zalesie-Stefa- nowo w gm. Czyżew, kierujący motocyklem Jawa wywrócił się na zakręcie i ze złamanym obo- czykiem oraz pękniętymi żebra- mi został przewieziony do szpi- tała.

◀ W Grajewie na Os. Broniew- skiego dwaj nieznani sprawcy weszli do sklepu monopolowego, zamknęli drzwi od środka i po obezwładnieniu sprzedawcy za- brali z kasy 3 miliony złotych, po czym uciekli.

Natomiast w niedzielę około 18.30 przy Al. Wojska Polskiego w Zambrowie, trzej sprawcy na- padli na mężczyznę i zabrali mu torbę podróżną z przedmiotami o łącznej wartości 600 tys. zł. Dwóch napastników zostało osta- tecznie zatrzymanych.

Policja zatrzymała też dwóch sprawców włamania do sklepu spożywczego przy ul. Gajowej w Hajnówce. Jeden miał 37 a dru- gi 57 lat. (RAF)

Podzielony eter

Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził w liście do przewod- niczącego Krajowej Rady Radio- fonii i Telewizji Marka Markie- wicza, że z powodu długiego o- kresu uchwalania ustawy o ra- diofonii i telewizji, zwłoki w u- konstituowaniu się Rady i o- późnienia w wydaniu przepisów wykonawczych do tego aktu prawnego, doszło do naruszenia obywatelskiej równości wobec prawa.

Państwowa i kościelna radio- fonia — napisał rzecznik — za- chowują po 1 lipca swe upraw- nienia, natomiast stacje prywat- ne tracą bez swej winy możli- wość uczestniczenia w plurali- stycznym systemie radiofonii. Jest to sprzeczne z wyrażonymi w art. 6 ustawy zasadami otwar-

tości radiofonii i jej pluralistycz- nego charakteru, a w konse- kwencji z zasadą wolności sło- wa w eterze.

Profesor Zieliński przypomina, że 1 lipca mogą zostać uznane za nielegalne zarówno rozgło- sienia działające na mocy tymczaso- wych zezwoleń ministra łączno- ści, jak i te, które nie mogły u- zyskać koncesji z powodu braku podstaw prawnych. W żadnym razie nie można wymagać od o- bywateli dopełnienia formalności prawnych w przypadku, gdy państwo nie zapewnia zaintereso- wanym możliwości dokonania w odpowiednim czasie działań, od których zależy nabycie przewi- dzianych ustawami praw — pod- kreślił rzecznik. (P)

Elastyczne godziny

Ciąg dalszy ze str. 1

— Nas również zastanowiły te wzrastające liczby. Były one uży- skiwane od podróży wjeżdża- jących do Polski. Na tyle szaco- wali czas stania w kolejce. Ale jeśli kogoś, z uwagi na ogromną ilość przewożonych towarów, cel- nicy dwa lub trzy razy cofną z powrotem, a on — mimo wszystko — zwraca i usiłuje ponownie wjechać, to... sumuje te wszystkie godziny.

Zapytaliśmy więc stronę biało- ruską jak duża jest tam kolejka. Uzyskaliśmy odpowiedź, że we- dług ich oceny czas oczekiwania szacowany jest na siedemdziesiąt godzin... — O —

W niedzielę późnym wieczorem, gdy „Gazeta” (z uzyskaną od Straży Granicznej liczbą 200 go-

dzin) była już w druku, udało się nam skontaktować z kierowcą jednego z autobusów rejsowych, regularnie kursującego przez wspomniane przejście. Bardzo się zdziwił, gdy usłyszał, że w Bru- zgach czeka się siedem-osiem dni. Jego zdaniem najwyżej dwa-trzy dni.

Wydaje się nam, iż przy obo- wiązujucej na przejściu Bruzgi — Kuźnica Białostocka wspólnej odprawie paszportowo-celnej, obie strony powinny szybciej wymie- niać informacje, a także mieć możliwość sprawdzenia sytuacji na miejscu m.in. poprzez zwykłe przeliczenie liczby pojazdów sto- jących w kolejce. Nie oznacza to wcale, że białoruskie służby celne nie powinny w radykalny sposób przyspieszyć dokonywania kon- troli pojazdów, bagaży i podró- żnych. (h)

WODOMIERZE — instalacje sanitarnie, tel. 615-921. g 6736-1
CARO 1,6 zielony metalic (1992 r.) sprzedam, tel. 183-549. g 6732-1
FSO 1,5 (1990 r.) i 126 (1986 r.) sprze- dam, tel. 433-572. g 6733-1
FIRMA zatrudni brygadę murarsko-tynkarską. Warszawa 150-091. k 1695-0

SIUSIU Z OBSTAWĄ

Nie lubię egzaminów, bo wszystkich nie możemy przyjąć. Potem są płacze, nerwy, a one takie małe i bezradne — powiedziała dyrektorka jednego z białostockich liceów, gdzie na jedno miejsce startowało dwóch absolwentów podstawówki.

Małych i bezradnych jest w tym roku w województwie białostockim około 10.800, w województwie łomżyńskim prawie 4,5 tys., a w suwalskim niecałe 6.500. Mali i bezradni przekraczają własne progi swojego pierwszego liceum lub technikum (nie ma egzaminów do zawodówek) i bardzo denerwują się sprawdzianami.

Wczoraj o godz. 9 zebrał się przed swoimi nowymi szkołami, powitani przez swoich przyszłych dyrektorów. Towarzyszyli im rodzice, często bardziej zdenerwowani od pociech, które potrafiły nawet rozryczeć się, gdy z prze-

jęcia nie dosłyszali wywołanego swojego nazwiska. Przy okazji wszyscy dowiedzieli się, że regu- lamin egzaminu pozwala wyjść za potrzebą, ale tylko w asyście nauczyciela.

Sprawdziany z języka polskiego odbywały się w poniedziałek o godzinie dziesiątej. Do wyboru przedstawiono trzy tematy (takie same we wszystkich białostockich liceach i technikach): „Uzasadnij, że „Latarnik” Henryka Sienkiewicza to opowieść o dramacie człowieka skazanego na tułaczkę” — „To bardzo mądra i piękna książka. Uzasadnij to stwierdzenie omawiając ją”. — „Nie nudzę się, mam wspaniałe hobby”. Najwięcej uczniów wybrało ulubioną książkę, bo temat ten powtarza się co roku w najrozmaitszych wariantach. W Suwałkach pisemny z polskiego miał dwie części — stylistyczną i gramatyczną. W tej pierwszej można by-

ło pisać o tym, czy się chce być dorosłym, lub opisać rolę nauczyciela w swoim życiu albo rozwinąć cytaty z „Ani z Zielonego Wzgórza”; „Nigdy dwukrotnie nie popełnię tego samego błędu”. W łomżyńskich liceach i technikach pisało się listy o rozmaitym stopniu trudności (np. do osoby, starszej, dyrektora szkoły), do których dostosowane były odpowiednie pytania z gramatyki.

Dziś od 9.30 odbywają się egzaminy pisemne z matematyki (mnie widziane są kalkulatory osobiste, ekierki, linijki...), a jutro będą ewentualne poprawki, wyniki i informacje, gdzie są jeszcze wolne miejsca będą ogłoszone o godzinie 18.

Dokumenty osób nie przyjeżdżających będą zwracane tylko rodzicom, bo niektórzy mali i bezradni mogliby co nieco zakamufłować.

ANNA KWIATKOWSKA

ESKAPADA DO SUWAŁK

Aż za bardzo zdolną córkę Dagmarę ma księgowa Zakładów Wytórczych Maszyn Elektrycznych i Transformatorów „EMIL” w Żychlinie (woj. płockie). 27 maja br. w jednym z banków w Warszawie odebrała 420 mln zł przeznaczonych na potrzeby przedsiębiorstwa. Zanim powróciła do Żychlina było już późno i brama wejściowa Zakładów została zamknięta.

Trudno z taką gotówką stać na ulicy. Postanowiła do następnego dnia — 28 maja przechować u siebie w mieszkaniu. Torbę z pieniędzmi postawiła za fotelem a sama udała się na zakupy.

Wychodząc z domu poprosiła syna i córkę, aby nikomu nie otwierali drzwi. Syn jednak poszedł grać w piłkę i wrócił ra-

zem z matką ok. godz. 20. Nie zastali jednak córki i siostry. Dagmara pozostawiła jedynie list z przeprosinami za „drobne kłopoty” oraz razem z torbą i pieniędzmi ulotniła się wraz ze swą koleżanką z I klasy Liceum w Kutnie — Agnieszką.

Powiadomiona policja podjęła poszukiwania dziewczyn w całym kraju. One tymczasem — jak podaje MAGAZYN KRYMINALNY „997”, skąd zaczerpnęliśmy powyższą historię — cały tydzień „szalały” po Polsce kursując wynajętymi taksówkami, kupując drogie ciuchy i sprzęt audiowizualny.

Taxi z Zakopanego przyjechały do Suwałk i wynajęły pokój w tamtejszym hotelu „Hańcza”. Tu również wydawały pieniądze.

AGENT W KULTURZE

Obawy, że pod władzą samorządów z gmin znikną placówki upowszechniania kultury, generalnie nie sprawdziły się w woj. łomżyńskim. Liczba miejskich i gminnych ośrodków nie zmniejszała się, w ostatnich latach otwarto nawet dwa nowe. Jednak kondycja tych placówek nie jest najlepsza i pogarsza się wraz ze wzrostem kosztów utrzymania.

W Zambrowie np. mówi się ostatnio o likwidacji Miejskiego Domu Kultury. Władze najchętniej oddałyby kulturę „w ajencję”, tzn. odpowiadałby im taki układ, gdy „agent” zarabia „działalnością gospodarczą” nie tylko na budynku, ale i na ofertę kulturalną dla środowiska. Władze w Zambrowie mają dobry przykład. Była dyrektorka Miejskiego Domu Kultury, pani Teresa Szumowska, wzięła „w ajencję” placówkę kulturalną spółdzielni mieszkaniowej. Otworzyła tam szkołę języków obcych. Przedsiębiorczość okazała się intratna. Część dochodów ze szkoły przeznacza na kulturę. Wszyscy są zadowoleni.

Pani Szumowska jest jednak osobą wyjątkową. Nie każdy

samorząd, nawet gdyby dysponował odpowiednim lokalem, miałby pod ręką takiego „agenta”. Nie wszędzie też ów „agent” miałby możliwości, żeby zarobić i na siebie, i na kulturę.

Rozwiązaniem w każdym razie nie są Kołaki Kościelne. Likwidując GOK tamtejsza Rada sądziła, że rzecz da się załatwić „społecznie”, tzn., że ludzie sami sobie będą organizować rozrywki w lokalu GOK. Skończyło się na ping-pongu.

— Mimo ciągłego stresu spowodowanego pogonią za pieniędzmi kadra GOK-ów zachowuje jeszcze resztki zdrowego podejścia do kultury — twierdzi Zofia Bałdys z Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży. — Praca kulturalno-wychowawcza w środowisku, zwłaszcza z dziećmi i młodzieżą, powinna być chroniona niezależnie od sytuacji ekonomicznej. Nie należy na tym oszczędzać. Wspólnie staramy się „uświadamiać” w tym względzie samorządy. Służą temu m. in. organizowane przez ROK cykliczne spotkania kadry kultury z samorządami w terenie.

(MK)

W STARYCH JUCHACH

WANDALE

Około dziesięciu nagrobków w nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy zdewastowali na cmentarzu komunalnym w Starych Juchach. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

O akcie wandalizmu posterunek w Starych Juchach powiadomiono 27 czerwca, rano.

— Wydałam ostatnie pieniądze, żeby upamiętnić miejsce spoczynku moich bliskich — powiedziała jedna z poszkodowanych. — Nie potrafię zrozumieć takich, którzy nie szanują nawet zmarłych. Nie znajduję słów oburzenia.

Według informacji uzyskanych z elckiej policji, zdewastowano pięć grobów. Przewrócono krzyże, rozbito tablice i figurki.

— Nie łączyłbym tego z satanistami. Ze Starych Juch nie mieliśmy żadnych sygnałów o ich działalności — stwierdził przedstawiciel Komendy Rejonowej w Elku. — Podejrzewam raczej chuligański wybrzyk. Przez cmentarz w Starych Juchach prowadzi skrót na pole namiotowe. W sezonie często korzystają z niego turyści. Może niektórych poniosła pijacka fantazja i dopuścili się tak haniebnego czynu.

O wizję lokalną „Gazeta” poprosiła pracownicę Urzędu Gmi-

ny w Starych Juchach. Jej wersja różni się od policyjnej.

— Nie pięć, lecz dziesięć zdewastowanych grobów. W różnych częściach cmentarza. Odniosłam wrażenie, że sprawcy, szczególnie niechęcią darzyli krzyże.

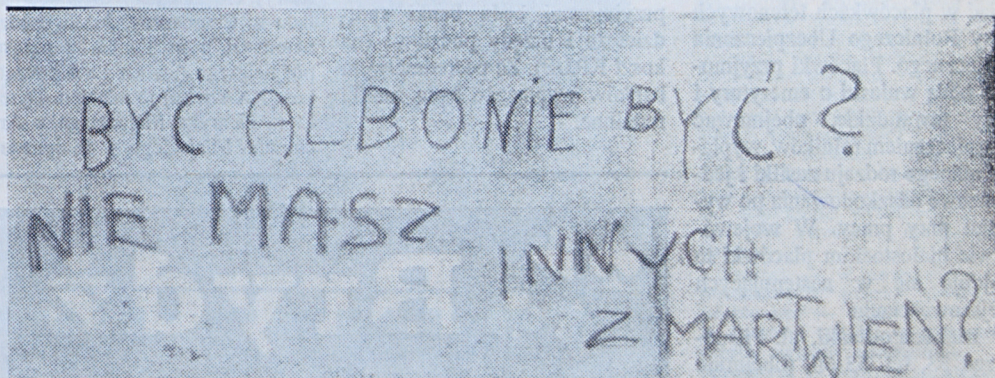
Niespełna dwa miesiące wcześniej nieznani sprawcy zdewastowali cmentarz w Suwałkach. Doszło też do zbyszczeszczenia zwłok w Sejnach. Opinia publiczna coraz częściej łączy te wybrzyki z działalnością satanistów, którzy już przed pięcioma laty dali znać o sobie w Olecku.

(yes)

LUTOSŁAWSKI NIE ODMÓWIŁ

Z manifestacyjną radością przyjął zaproszenie do uczestnictwa w Komitecie Honorowym Światowego Zlotu Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, przygotowywanym na lato przyszłego roku. Dodajmy, że „emisariuszem” u W. Lutosławskiego, którego rodzinne związki z Drozdowem koło Łomży są niezaprzeczalne, był prof. Jerzy Szymler, wywodzący się z równie starego, ziemiańskiego rodu!

(nom)



W ŁOMŻY

BEZROBOCIE W DOŁ

Liczba bezrobotnych w województwie łomżyńskim spadła w maju w porównaniu do marca o tysiąc osób — twierdzi Wojewódzki Urząd Pracy w Łomży.

W maju zarejestrowało się 999 osób poszukujących pracy, natomiast z ewidencji bezrobotnych skreślonych zostało 1447 osób. Najwięcej, bo prawie 500 bezrobotnych zostało zatrudnionych przy pracach interwencyjnych i robotach publicznych. Np. Rejon Łomża z przyznanej województwu kwoty 49 mld złotych na aktywne zwalczanie bezrobocia otrzymał 22 mld, z tego dotychczas wydano ponad 6 mld. Pracownicy rejonowego urzędu pracy sygnalizują że do końca roku wydadzą przyznaną kwotę i wnioskują o dodatkową dotację na ten cel w wys. 5 mld złotych. Związane jest to ze zmianą nastawienia władzy Łomży i sąsiednich gmin oraz przedsiębiorstw, które chętniej angażują bezrobotnych organizując pracę.

W najbliższych tygodniach liczba bezrobotnych w Łomżyńskim może jednak wzrosnąć w związku z rejestracją absolwentów szkół ponadpodstawowych poszukujących pracy.

W najbliższych dniach oferta biura pracy w Łomży będzie rozszerzona. Zostanie zatrudniona

osoba organizująca tzw. krótkoterminowe zatrudnienie np. przy przeprowadzkach, pracach polowych. Do biura pracy już w tym tygodniu będzie można przychodzić nie tylko po zasiłek, ale i zakupy, a także na obiad. PKPS za niewielką opłatą wynajmą od biura pracy pomieszczenie, w którym otwarty zostanie sklep i bufet gastronomiczny. Obiad będzie kosztował ok. 15 tys. złotych.

Mimo że biura pracy w odkupionym od LPB blurcu przy ul. Nowogrodzkiej 1 mieszczą się już ponad miesiąc, to dopiero w ubiegły piątek poświęcił je nieoficjalny kapelan bezrobotnych ks. proboszcz Radziśław Ambroziak. (wik)

Zaproszenie do orkiestry

Bielski Dom Kultury zaprasza młodzież i dorosłych do orkiestry dętej. W pierwszej kolejności przyjmowane będą osoby, które grały w orkiestrze dętej lub posiadają podstawowe umiejętności gry na wybranym przez siebie instrumencie dętym. Mogą również zgłaszać się osoby, które chcą nauczyć się grać. Zapisy przyjmuje sekretariat BDK codziennie w godz. 8—16 (tel. 34-14). (J.B.)

WYBORY '93

ABC wyborcy (3)

PROTOKÓŁ

ZDAWCZO-ODBIORCZY...

Jeżeli posiadasz obywatelstwo polskie, ukończyłeś osiemnaście lat i nikt nie pozbawił Cię prawa wyborczego, jesteś wyborcą.

Prawo do wyborów może odebrać orzeczenie sądu, pozbawiające praw publicznych lub ubezwłasnowolniające w związku z chorobą psychiczną czy niedorozwojem umysłowym. Praw wyborczych pozbawić może także Trybunał Stanu.

Rejestr wyborców prowadzony jest przez Urząd Gminy i obejmuje wyborców zameldowanych w gminie na pobyt stały. Wyborcy zamieszkali na terenie gminy nie zameldowani w niej na pobyt stały, mogą być dopisani do rejestru wyborców po złożeniu w urzędzie odpowiedniego wniosku.

Najpóźniej na 14 dni przed wyborami, osoby, którym przysługuje prawo wybierania, wpisywane są do spisu wyborców. Jeżeli wyborca wie, że w dniu wyborów będzie przebywał na terenie innej gminy, i chce tam wziąć udział w wyborach, powinien powiadomić o tym

urząd gminy najpóźniej dziesięć dni przed wyborami.

Na wniosek złożony pomiędzy 21 a 14 dniem przed głosowaniem, do wybranego spisu wyborców dopisywani są żołnierze odbywający zasadniczą służbę wojskową i policjanci z jednostek skoszarowanych. Natomiast w szpitalach, zakładach karnych, aresztach śledczych i zakładach opieki społecznej sporządza się spis wyborców na podstawie wykazów osób, które w dniu wyborów mają tam przebywać.

Brać udział w wyborach mają prawo również obywatele Polski czasowo przebywający za granicą. Są oni wpisywani do spisu wyborców przez konsula RP, na podstawie zgłoszenia osobistego, telefonicznego, telegraficznego.

Jeżeli masz obywatelstwo polskie — masz prawo wybierania, ukończyłeś 21 lat i stale zamieszkujesz na terytorium Rzeczypospolitej Polski co najmniej od 5 lat, możesz zostać wybrany do Sejmu. (mr)

TERENOWE PLACÓWKI KRUS

UBEZPIECZENIA

BLIŻEJ

Wiele spraw związanych z ubezpieczeniem społecznym od 1 lipca br. rolnicy będą mogli załatwiać w placówkach terenowych Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Placówki przyjmować będą wnioski o emerytury i renty inwalidzkie, obejmować ubezpieczeniem rolników, wypłacać różnego rodzaju zasiłki i jednorazowe odszkodowania po wypadku przy pracy. W województwie białostockim placówki te znajdują się w następujących miejscowościach:

* Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 33, tel. 53-66, (obejmuje także gminy: Boćki, Brańsk, Orla, Rudka, Wyszki).

* Hajnówka, ul. Armii Krajowej 14, tel. 49-59; (Białowieża, Dubicze Cerkiewne, Czeremcha, Czyże, Kleszczele, Narew, Narewka).

* Mońki. Al. Niepodległości 9, tel. 27-93 (Jasionówka, Jaświły, Knyszyn, Krypno).

* Oddział Regionalny KRUS w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 8, tel. 512-652 i 514-262, obejmuje bezpośrednią obsługę gminy Czarna Białostocka, Dobrzyniewo Kościelne, Gródek, Juchnowiec, Korycin, Łapy, Michałowo, Poświętne, Supraśl, Suraj, Turośń Kościelna, Tykocin, Wasilków, Zabłudów.

W październiku br. utworzone zostaną także placówki terenowe w Dąbrowie Białostockiej, Siemiatyczach i Sokółce.

Udogodnieniem dla rolników będzie również to, iż po otrzyma-

niu przekazu z KRUS wpłaty przyjmować będą banki spółdzielcze i urzędy pocztowe (na koszt KRUS). Za pośrednictwem banków wypłacane będą zasiłki rodzinne. (a)

...Tak można nazwać plan Białegostoku z lat 1807—1808, który w kwietniu tego roku, otrzymał Wojewódzki Konserwator Zabytków. Fotokopie tego planu miasta z okresu, kiedy państwo pruskie przekazywało — w myśl postanowień pokoju tylżyckiego — obszary dzisiejszego województwa białostockiego Rosjanom, przywiózł ze sobą Aleksiej Litwin z Centralnego Archiwum Wojskowo-Historycznego w Moskwie. Na fotokopii planu, nazwy są dwujęzyczne: niemieckie i rosyjskie... Zabawne, ale 130 lat później (jesień 1939 roku) sytuacja się powtórzyła.

Jak się okazuje, związek Białegostoku z państwami rozbiorowymi trwa do dziś. Oto bowiem najstarszy znany dotychczas plan miasta przechowywany jest właśnie w Centralnym Archiwum Wojskowo-Historycznym w Moskwie. Powstał prawdopodobnie w latach 1762-1767, u schyłku życia Jana Klemensa Branickiego. Natomiast w zbiorach Preussische Staatsbibliothek w Berlinie odnaleziono tak zwany „Plan Beckera” z 1799 roku, teraz zaś przywieziono z Moskwy jego fotokopie z lat 1807—1808 oraz mapę okolic Białegostoku z 1825 roku, o której dotychczas nikt nie wiedział. Zaznaczone są na niej między innymi: nowa szosa do Warszawy w kierunku na Żółtki (wcześniej do stolicy jeźdźono przez Zabłudów), plan dworku Branickich na Wysokim Stoczku (miał charakter wyciecznikowy), czy założenia dworskie pałacu w Choroszy. Jeżeli chodzi natomiast o archiwalia z okresu późniejszego (zwłaszcza z początków XX wieku) to zdaniem Dyrektora Henryka Majeckiego z Archiwum Miejskiego w Białymstoku — planów miasta i fotografii mamy sporo. Chociażby niedatowany plan miasta z okresu 1907—1908 wedle którego Białystok kończy się na wysokości dzisiejszego kościoła św. Rocha, zaś już na przykład dworzec kolejowy położony był na enklawie miejskiej w gminie Białostock z siedzibą w Bacieczkach, a tym samym stał więc na puszkowiu połączony z miastem drogą przez stary wiaduk (jego resztki ciągle są jeszcze widoczne obok mostu Dąbrowskiego). Tamteży też na Lipową jeździł tramwaj konny, który potem skręcał na ulicę Sienkiewicza i dalej na Warszawską (prawdopodobnie). Innych archiwaliów z pierwszej połowy naszego stulecia pozostało niewiele. Jest kilka ksiąg protokołów z posiedzeń przedwojennego magistratu (dawny Zarząd Miasta), są też budżety miasta.

— Akt miejskich i gminnych z okresu międzywojnia w zasadzie nie ma — twierdzi dyr. Henryk Majecki. — W 1939 przejęli je sowieci i dalsze ich losy pozostają nieznane. Być może próbowali je wywieźć, a w drodze mogły zostać zbombardowane, czy gdzieś schowane. Mogły też trafić (były pilnowane przez NKWD) do miejsca przeznaczenia, tyle tylko, że dokładnie nie wiadomo gdzie. Prawdopodobnie jest na przykład, że niekompletne akta Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku są w Wilnie. Kompletne są jedynie materiały z okresu PRL-u aż po rok 1990.

— Cały czas utrzymujemy kontakty z archiwami w Moskwie i Sankt Petersburgu, a nie zapominamy też o Grodnie i Wilnie — mówi Antoni Oleksicki. Za materiały jesteśmy bardzo wdzięczni i staraliśmy się nawet płacić (na ile pozwalała karta jest dwójka. W tali są więc cztery asy, cztery króle itd.)

Brydż jest to w zasadzie umiejętność liczenia do trzynastu. Tę starą maksymę musimy zapamiętać. Liczba trzynastu jest bowiem niezwykle istotna.

Graczy jest czterech (dwie pary). Każdy z nich dostaje tyle samo kart. Czyli ile? Jeżeli potrafimy prawidłowo odpowiedzieć na to pytanie to znak, że jesteśmy potencjalnymi mistrzami tej gry. Talia ma tyle samo kart w każdym z czterech kolorów, jeżeli wiemy już, ile jest pików, a ile kierów to kolejna oznaka potencjalnego geniuszu.

Już od początku gry w brydża musimy sobie wykształcić nawyk liczenia do trzynastu. Najpierw więc liczymy własne karty (najlepiej nie odkrywając ich). Trzynastu? To w porządku. Teraz sprawdzamy układ. Założymy, że będzie to sześć kierów, pięć kar i dwa trefle. Co z tego wynika?

A mianowicie to, że pozostali gracze (łącznie z naszym partnerem) mają: trzynastu pików, siedem kierów, osiem kar i jedenaście trefli. Jeżeli w dalszej fazie gry ustalimy, że zostało już zagrane sześć kart w jakimś kolorze, to odejmując od liczby trzynastu i te jeszcze przez nas posiadane te sześć, dowiemy się, ile pozostało naszym przeciwnikom (i partnerowi).

Partner to ten człowiek który zajmuje miejsce dokładnie naprzeciwko

nam nasz budżet). Ostatnio też otrzymaliśmy informacje o zbiorach z okresu ewakuacji cerkwi na Białostocczyźnie w czasie I wojny światowej oraz ewakuacji klasztoru z Różanogostoku (z tego samego okresu). Tyle tylko, że idzie to wolno i jak gdyby jest dawkomane po troszeczkę — kończy Wojewódzki Konserwator Zabytków.

RAFAŁ MALINOWSKI

Echa publikacji

CAŁOWANIE RĄCZEK

Sprawa pokrycia zobowiązań Wojewody Łomżyńskiego za infrastrukturę techniczną i społeczną wynika z umów podpisanych przez byłe t.o.a.p. stopnia wojewódzkiego i przejętych przez Ministerstwo Finansów do refundacji ze środków budżetowych.

Infrastruktura została wykonana i zapłaconą wykonawcom zarówno ze środków spółdzielni mieszkaniowych, jak i organów samorządowych i przekazana użytkownikom do eksploatacji.

Wojewoda Łomżyński ubiegał się od dłuższego czasu w Ministerstwie Finansów o refundację wydatkowanych środków, których zwrot zabezpieczył wcześniej podpisaną umową.

Ministerstwo Finansów widząc trudną sytuację ekonomiczno-gospodarczą naszego województwa przychyliło się do prośby Pana Wojewody i w pierwszej kolejności częściowo zwróciło środki finansowe, a między innymi i dla Miasta Łomży.

Starania o kompleksowe zrefundowanie pozostałych należnych zobowiązań w dalszym ciągu trwają.

PREZES ZARZĄDU
mgr Józef Krzysztof Przestaw



WAKACYJNA SZKOŁA BRYDŻA

Kiedy ponad rok temu, inaugurując rubrykę brydżową w „Gazecie Współczesnej” proponowałem państwu naukę brydża, bo czasy były niewesołe, nie przypuszczałem, że ten argument i po roku będzie aktualny. Uczmy się grać w brydża, bo przyjemniej jest kląć się ze znajomymi o wist i licytację, niż wyższość partii Absolutnie Najlepszych nad koalicją Jedynych Prawdziwych.

Spotkałem wiele małżeństw, którym wspólne granie pomogło przetrwać trudne chwile. Kiedy już wygłosimy do siebie wszystkie pretensje o głupie zagrania, to łatwiej nam będzie dogadać się w jakże przyziemnych sprawach utrzymania domu czy naszych zakupów.

Zaczynamy więc: W brydża gra się parami. To oznacza, że nie można osiągnąć lepszego wyniku niż partner. W obopólnym więc interesie leży jak najlepsza gra obu partnerów. Gra się para przeciw

parze. Oczywiście, co pewien czas, możemy zmieniać układ w parze. Nie ma obowiązku grania z tym samym partnerem dłużej niż do końca ROBRA. Tak nazywa się pewien zamknięty fragment gry.

W brydża gramy przy pomocy kart. Jest ich 52. Karty bywają czarne lub czerwone.

W talii cztery kolory: TREFL, KARO, KIER, PIK. Czerwone są kiero (serca) i kara (dzwonki). Czarne zaś pik (wina) i trefle (zoledzie).

W każdym kolorze występuje trzynastu jednakowych kart, uporządkowanych wedle starszeństwa. Kolejne są to: As, Dama, Walet, dziesiątka, dziewiątka itd. Najniż-

szą kartą jest dwójka. W tali są więc cztery asy, cztery króle itd. Brydż jest to w zasadzie umiejętność liczenia do trzynastu. Tę starą maksymę musimy zapamiętać. Liczba trzynastu jest bowiem niezwykle istotna. Graczy jest czterech (dwie pary). Każdy z nich dostaje tyle samo kart. Czyli ile? Jeżeli potrafimy prawidłowo odpowiedzieć na to pytanie to znak, że jesteśmy potencjalnymi mistrzami tej gry. Talia ma tyle samo kart w każdym z czterech kolorów, jeżeli wiemy już, ile jest pików, a ile kierów to kolejna oznaka potencjalnego geniuszu.

Już od początku gry w brydża musimy sobie wykształcić nawyk liczenia do trzynastu. Najpierw więc liczymy własne karty (najlepiej nie odkrywając ich). Trzynastu? To w porządku. Teraz sprawdzamy układ. Założymy, że będzie to sześć kierów, pięć kar i dwa trefle. Co z tego wynika?

nas i wraz z nami ponosi odpowiedzialność za końcowy wynik. Przeciwnicy zajmują miejsca po naszej lewej i prawej stronie. Karty rozdajemy pojedynczo, zgodnie z ruchem wskazówek zegara, zaczynając od gracza z naszej lewej strony, a kończąc na sobie. Jeżeli ostatnia karta przypadnie innemu zawodnikowi, znak to, że coś się zdajeć poplątało. Najprościej jest wtedy rozdać ponownie. Notorycznych „mieszaczy” można karać umowną sumą punktów (lub ich ekwiwalentu).

Jako domowe zadanie radzę kilkakrotnie rozdać w sposób prawidłowy karty i przeliczyć je. Następnie odwracamy karty każdego z naszych przeciwników i swoje, układamy je kolejno kolorami i wedle starszeństwa. Sprawdźmy np. kto, ile ma pików, ile kar i kierów mamy łącznie z partnerem.

...Za tydzień wyjaśnimy sobie, jak i o co walczymy w jednej rozgrywce. Tym z Państwa którzy podejmą naukę w naszej wakacyjnej szkole brydża życzyć cierpliwości i radzę zbierać wycinki poszczególnych lekcji. Czasem warto sięgnąć po poprzednią, pamięć może nam bowiem służyć figla.

Proszę o pytania i komentarze do poszczególnych odcinków. Najwerniejszych czytelników (i czytelniczki) po skończonym kursie zaprosimy do redakcji na egzamin końcowy. Powodzenia.

MIROSLAW IANUSZ

SIŁACZKA Z ELKU Wakacje

„JA JESTEM CIEMNA MA-SA” — żartuje pani Irena. Słabo słyszy, patrząc na ludzi dostrzega jedynie kształty postaci, zamiat twarzą widzi rozmazane, jasne plamy. Gdyby wyszła na ulicę bez opieki — byłaby bezradna. Ma 85 lat, a mimo to znajduje w sobie pokłady energii, które pozwalają jej nie rezygnować z pisania. Uczestniczy w spotkaniach autorskich poświęconych jej twórczości (jedno z nich odbyło się 5 czerwca w Galerii im. Slendzińskich w Białymstoku), organizuje w Elku, gdzie mieszka od 1947 roku, konkursy polonistyczne.

Biografia Ireny Misztal, mogłaby stanowić scenariusz niejednego filmu. Pamięta czasy rewolucji, kiedy piło się herbatę z cukrem na kilka sposobów: „w przyliskę” (lizało się kostkę i przekazywało dalej), „w przyliskę” (domownicy patrzyli jedynie na leżącą na środku stołu kostkę) i w „prilominke”. W jej żyłach płynie krew polska, rosyjska, szwedzka i gruzińska. Przed wojną uczyła się w gimnazjach w

Smoleńsku i Mochylewie. W 1922 roku jej rodzina wyemigrowała do Polski. Pisarka w czasie wojny należała do AK, prowadziła tajne komplety dla dzieci na terenie Grodzieńszczyzny. Prawie całe życie pracowała jako nauczycielka. Utwory powstałe w czasie wojny oraz późniejsze, zawarte zostały w „Rymach mojego życia” (1988) i „Spóźnionych akordach” (1990). Irena Misztal jest autorką dwóch sztuk dla dzieci: „Bursztyny Kasi” i „Królewna Elkunia” oraz obrazka scenicznego pt. „Srebrniki i miłość”. W prasie drukowano jej nowele, m.in.: „Wapniaki”, „Trudny start”, „Decyzję”. W 1943 r. zaczęła pisać romans pt. „Dziedzictwo krwi”, przez wiele lat z powodzeniem cytowała swoim gościom „przy herbatce” kolejne fragmenty; całość rozrosła się do czterech tomów (powieść ciągle jest w maszynopisie — brak pieniędzy aby ją wydać). W 1993 r. ukazały się „Okrucyżycia” (nowelki i fragmenty pamiętnika) oraz „Ostatnie echa” (poezje).

Pani Irena jest osobą powszechnie znaną i szanowaną w Elku. Dwa lata temu zdobyła tytuł „Elczanina Roku”, należy do „Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Elckiej”. Jej piarstwo pozostaje nieznanie szerszym kręgom czytelników; wypłynęło dopiero na fali odnowy politycznej w latach osiemdziesiątych. Literacki debiut prasowy również był późny — w 1987 r. na łamach „Kuriera Podlaskiego”.

Twórczość Ireny Misztal to poetycki zapis pełen najprostszymi wzruszeń oraz proza: ładnie opowiedziane, lepiej lub gorzej napisane krótkie formy. Niewątpliwie najbardziej interesujący jest pamiętnik pisarki, pełen barwnych wspomnień z czasów dzieciństwa. Zapewne szczególnie chętnie sięgną po jej książki czytelnicy starszego pokolenia, którym utwory te mogą przypomnieć krajobrazy młodości.

JOLANTA GOSK

W bardzo wielu teatrach, tuż przed końcem sezonu daje się premierę. Ma to swoje praktyczne umotywowanie. Aktorzy powinni przejść przez „premierowe wrota”, doznać stresu rodzenia. Istnieje bowiem szansa, że trudny cykl prób poprzedzających pokazanie spektaklu nie okaże się próżnym, wtedy, gdy dojdzie do wznowienia sztuki w następnym sezonie. Prawdę tę znają w białostockim Teatrze Dramatycznym, stąd na małej scenie, 20 czerwca przedstawiono „Edukację Rity” Willy Russella.

Brytyjski dramaturg i scenarzysta, specjalista od demitologizacji, odniósł wiele spektakularnych sukcesów. Akcentowane w ulotce programowej (nikt się pod dwustronicowym tekstem nie podpisał) trzecie miejsce Russella w rankingu popularności angielskich autorów dramatycznych (po Szekspirze i Ayckbournie) jest wymysłem dziennikarza z Newsweeka. Jeśli przeprowadzono by badania na reprezentatyw-

nej próbie mieszkańców np. Liverpoolu, można by było się jedynie dowiedzieć, ile nazwisk rodzimych dramaturgów są oni w stanie wymienić.

Popularność to rzecz ulotna i nie można z niej czynić miary dla wartości. Russell pisze o tym, co jest mu znane. Robi to rzetelnie, choć prawda psychologiczna w „Edukacji Rity” jest nieco zachwiana. Rzecz się w Anglii podobna, bo thatcherizm, totalna prywatyzacja itd. Gdzieś w kącie tej sztuki czai się jednak „jankomuzykantyzm”, tęsknoty za...

Aktorzy, Dorota Radomska i Andrzej Karolak zdawali się być mocno nastawieni na tzw. społeczną wymowę utworu, ale mają szansę być dobrym duetem.

Polecił warto to przedstawienie (reżyserowane przez Janusza Hamerszmata) bo w przyszłym sezonie teatralnym może stać się perełką.

ZBIGNIEW ZAJĄC

OGON KŁY I SKÓRA

Wielu właścicieli czworonogów martwi się wyglądem swojego pupila, któremu nagle z nie wyjaśnionych bliżej przyczyn zaczyna wypadać sierść całymi płatami. Jest to zrozumieli na wiosnę lub na jesieni, gdy pies po prostu linieje. Latem lub zimą może być natomiast oznaką choroby.

Otóż to „nadprogramowe” linienie może być spowodowane brakiem witamin. Spróbujmy więc uzupełnić pokarm zwierzęcia różnymi mikro- i makroelementami dostępnymi w specjalnych sklepach typu „wszystko dla psa”. Pamiętajmy o tym, by pies otrzymywał wystarczającą ilość mięsa — źródła fosforu i białka oraz warzyw i owoców. Warto od czasu do czasu dać pupilkowi do zjedzenia gotowaną rybę i jajko. Jeżeli sierść wypada wyraźnie nierównomiernie, tzn. jeśli w niektórych miejscach na skórze psa powstają miejsca łysa a zwierzę się liże, drapie, próbuje ocierać się nimi o różne przedmioty — może być to sygnał o alergii, obecności świerzbu lub pasożytów. Niektóre psy są np. uczulone na pschlą ślinę i inwazja tych pasożytów podczas zabawy „z kolegą z podwórka” może powodować swędzący, w następstwie

intensywne drapanie się a nawet gryzienie zwierzęcia. Świadczyć o tym mogą także kleszcze, wszy, świerzby lub grzybica skóry, a także środki chemiczne zawarte np. w ręcznej wodzie, w której kąpał się pies. Tak więc w przypadku zauważenia łysienia placzkowego najlepiej jest porozumieć się z lekarzem weterynarii. Zdarza się także, iż takie plackowate wyłysienie pojawia się na ogonie. Czasami towarzyszy mu obrzęk lub wrzód. Przyczyną takiego zjawiska może być przytrafienie przez kłosa z domowników psiego ogona drzwiami. Zwierzę mogło też samo uszkodzić sobie ogon — np. podczas radosnego machania na nasz widok, mogło uderzyć nim w jakiś twardy przedmiot. W takich przypadkach, szczególnie jeśli widać wyraźnie, iż zwierzę cierpi — należy udać się do lekarza weterynarii. Być może ogon jest złamany. Czasami w następstwie takiego wypadku trzeba operacyjnie skrócić ogon.

Niektórych ludzi od zakupu psa odstrasza wizja pogryzionych kapci, butów i innych przedmiotów. Miłośnicy zwierząt wiedzą jednak, że takim wypadkom można zapobiec — od małego ucząc psa porządku i dostarczając mu odpowiednich

„gryzaczek”. Zdarza się jednak, że nawet właściciele posiadający „zdyscyplinowanego” psa muszą w pewnym momencie poświęcić kawałek jakiejś szmaty. Dzieje się tak wtedy, gdy czworonogowi nie chcą wypaść mleczne kły. Psu, podobnie jak człowiekowi,



JOLANTA GADEK

Tyle poezji

Knyszyński Ośrodek Kultury zorganizował — w ubiegłą sobotę — kolejne spotkanie twórców ludowych, pod nazwą „Sianokosy Poetyckie”.

Impreza miała tym razem, charakter seminarium; krytyk literacki Waldemar Smaszcz omówił — wydaną przez oficynę Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku — antologię poezji ludowej pisarzy Białostoczczyzny, zatytułowaną: „Tyle le mnio wszystkim”.

Prelegent zastanawiał się, kto jest twórcą ludowym, czym jest ludowa poezja, dowodził wartości ludowej kultury, która legła u podstaw wielu arcydzieł światowej sztuki profesjonalnej. Zaprzeczył, jakoby kultura ludowa była przeciwstawna „wysokiej” kulturze artystycznej. Ze zbioru antologii wyróżnił utwory Elżbiety Daniszewskiej („W tłumie”) i Melanii Burzyńskiej („Jak”), które — mimo uproszczonej estetyki — charakteryzują się szczególną wrażliwością na zjawiska i rzeczy otaczającego świata.

Twórcy — w nawiązaniu do poruszanych przez prelegenta problemów — dyskutowali o roli ludowej poezji, przynoszącej często swoiste odnowienie, odrębny — poprzez sprawy najbliższe — widzeniu świata, o twórczości, która próbuje nazwać to, co niepoznawalne.

Wszyscy autorzy zaprezentowali swe ostatnie prace. Niżej podpisany ośmiela się zaproponować organizatorom interesujący — jak się wydaje — temat na kolejne spotkanie: „Jak twórcy ludowi postrzegani są w ich środowiskach oraz w swym najbliższym otoczeniu”.

ANDRZEJ BRZEZIŃSKI

GIEŁDA PRACY

- ☐ Stolarz szuka pracy przy tokarce, 755-026.
- ☐ Inwalida bezrobotnego zatrudnić — Suraska 2.
- ☐ Do szycia odzieży ze skór i kaletnika — zatrudnić, tel. 431-997.
- ☐ Zatrudnię w Bielsku Podlaskim osoby ze znajomością obsługi sprzętu komputerowego. Oferty wyłącznie pisemnie — Białystok, ul. Suraska 2.
- ☐ Pani z 25-letnim stażem podejmie pracę kasjerki, księgowej, sprzedawczyni lub inną pracę biurową (ewentualnie sprzątaczką) w Bielsku Podlaskim, tel. 55-18.
- ☐ Bank Wschodni, ul. Legionowa 14/16 Białystok zatrudni informatyka ze stażem pracy, tel. 32-94-14.

(J.B.)

FRANK - OSTATNI SAMURAJ

MOTTO: Możesz być mistrzem, jeżeli jest w tobie odrobina szaleństwa. Rachel

Jeżeli zadziała magia kina, to małolaty po obejrzeniu „The Bodyguard” skrobią się po przyskach zamarzając sobie: bendem bodygardem, bo te majom guud many i riez łimin i ochroniarzy, namnoży się więcej niż denty-stów...

Minęły czasy czystości gatunków filmowych. Współczesny widz najczęściej ma do czynienia z mniej lub bardziej udaną mieszkanką kilku gatunków. Podobnie w przypadku „Ochroniarza” (tytułu nie przetłumaczono — jesteśmy społeczeństwem poliglotów), który jest połączeniem konwencji melodramatu i thrilleru. Ale jest w nim jeszcze „coś” — mały, „psychologiczny

pazur” — próba nakreślenia sylwetki człowieka, który sens życia widzi w dobrze wykonywanej pracy. Główny bohater, Frank Farmer zostaje zaangażowany do ochrony Rachel Marron, gwiazdy muzyki pop. Ktoś chce zabić tę trochę szaloną, trochę rozwydrzoną piosenkarkę. Zaczyna się romans, z którego Frank chce się jednak wycofać. Jedną z jego zasad brzmi: nigdy się nie zakochać, to przeszkadza w pracy. Dąży do perfekcji jak samuraj, nie wystarcza mu świadomość, że jest najlepszy w branży. Nie potrafi sobie wybaczyć, że Regan, którego był ochroniarzem został ranny, choć jak sam stwierdza „to nie było na jego zmianie”. Niebezpieczeństwo grożące Rachel zostaje zażegnane, bohaterowie (wasz to melodramat) rozstają się, nie umiając po-

godzić swoich zawodów z uczuciem, które ich łączy.

Słabizną filmu są mocno odgrzewane schematy fabularne i chyba nie najlepsza zdecydowanie lepszą piosenkarką niż aktorką. Jej wielkie jak czerwony motyl usta zrywały po ekranie, jakby oderwane od osoby. Błyszczały od pomadek i namiętności, omdlewająco słodkie w cukierkowym, Hollywoodzkim stylu, ale pewnie niektórym się to podoba. Film ratuje oczywiście — muzyka i Kevin Costner, który jak na modnego aktora z milionowymi gażami przystało, zagrał do brzo, oszczędnie i z pasją, w stylu naszego Lubaszenki juniora.

„The Bodyguard” to dzieło sztabu fachowców, którzy wiedzą, co się widowni podoba i

znają się na robieniu filmów („cięte” dialogi, sprawny montaż).

reż. N. Jackson, obsada: Kevin Costner, Whitney Houston, Gary Cobbs, Michael Richards.

JOLANTA GOSK

ZAPROSZENIE DO CHÓRU

Bielski Dom Kultury zaprasza do śpiewania w zespole chóralnym Pieśni Narodowej. Zespół wykonywać będzie pieśni z bogatej literatury chóralnej, polskie pieśni patriotyczne, ludowe, żołnierskie. Warunkiem przyjęcia jest posiadanie predyspozycji słuchowych i głosowych. Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do BDK, codziennie w godz. 8—16 (tel. 34-14).

KWADRATURA WŁASNOŚCI (c.d.)

Kurator oświaty w Łomży, Cezary Kocon, od prawie roku deklaruje, że chce być od przedsiębiorstwa Mera Błonie „pustostan” w Zambrowie, który poprawiłby warunki lokalowe tamtejszemu Zespołowi Szkół Zawodowych. Jednak jego zdaniem sprawa przeciąga się, gdyż Mera Błonie „stawia przeszkody”.

Po opublikowaniu w „Gazecie Współczesnej” w ubiegłym tygodniu artykułu „Kwadratura własności”, w którym poruszyłam ów problem, dyrektor spółki Elmecon, Krzysztof Kossakowski (spółka użytkuje majątek Mery Błonie w Zambrowie) udostępnił mi pełną dokumentację negocjacji, jakiej toczyły się między kuratorem i wojewodą łomżyńskim z jednej, a ZMP Mera Błonie z drugiej strony w sprawie kupna-sprzedaży owego budynku.

Do tego „nielojalnego” kroku, jak twierdzi K. Kossakowski, skłoniło go to, iż stracił nadzieję, że kurator istotnie chce kupić budynek; — Niech przynajmniej opinia publiczna wie, jak było naprawdę i kto „stawiał przeszkody”.

Z lektury dokumentów wynika, że zarówno pomysłodawcą, jak i stroną wykazującą inicjatywę w negocjacjach, były ZMP Mera Błonie. Świadczą o tym m.in. kolejno modyfikowane oferty, składane natychmiast po odrzuceniu przez „stronę kupującą” poprzednich. To Mera Błonie przerywała „okresy ciszy” w negocjacjach, kiedy to nieoczekiwanie kurator tracił zainteresowanie do wypracowanych wspólnie ustaleń. Aktywność „strony kupującej” pojawiała się w momentach, gdy zniechęcony brakiem efektów partner groził zerwaniem rozmów.

— Cena byłaby praktycznie ustalona z góry — twierdzi K. Kossakowski. —

Jeśli zaś chodzi o celowość przedsięwzięcia, zależało nam na tej operacji bardziej, niż kuratorowi (ZSZ sąsiaduje z nami, wiemy o opłakanych warunkach lokalowych tej szkoły). Dla nas cały szkopuł polegał na tym, jak sprzedać ów obiekt za 1,5 mld zł, gdyż tylko taką kwotą dysponował kurator. Budynek zaś z działką eksperci wycenili na 4,3 mld. Proponowaliśmy, żeby różnicę rozliczyć bezgotówkowo, poprzez „oddłużenie” przedsiębiorstwa z części nieściągalnych długów wobec Skarbu Państwa i miasta.

Burmistrz Zambrowa, Lech Feszler (Mera Błonie winna jest miastu ok. 1 mld zł) zgodził się na takie rozwiązanie. Przeszkody pojawiły się w Łomży.

Wojewoda łomżyński miał swoje kalkulacje. Z faktu, iż zarówno spółka Elmecon (jest to jednoosobowa spółka przedsiębiorstwa Mera Błonie) jak i całe Błonie, są zadłużone, wysnuł wniosek, że może „wziąć” budynek za darmo na poczet wierzytelności Skarbu Państwa. Jego myśleniem zaraził się kurator C. Kocon.

— Długi długami, a przecież firma istnieje i jest prawnym właścicielem budynku — ripostuje K. Kossakowski. — Czy my żyjemy w państwie prawa, czy w buszu? Jeśli — jak twierdzą w Łomży — można to „wziąć” za długi, to dlaczego nie wzięli?

Zanim w Łomży pogodzili się z faktem, że istotnie Mera Błonie jest „w prawie” i należy traktować ją jak partnera, upłynęło kilka miesięcy. „Dojrzewanie” urzędników przyspieszyła niewątpliwie akcja „nauczycieli ZSZ, którzy publicznie zarzucili kuratorowi i wojewodzie „zaniedbywanie obowiązków” i „uchylanie się od decyzji”.

W maju br. ustalono ostatecznie, że kurator zapłaci Merze 1,8 mld zł i nabędzie prawa własności połowy bu-

dynku. Drugą zaś połowę „kupi” wojewoda w zamian za umorzenie długu hipotecznego w kwocie 1,7 mld zł, ciążącego na majątku Mery w Zambrowie.

— Kurator kpi sobie i z nas, jako sprzedających i z oświaty w Zambrowie, o którą przecież powinien się troszczyć — przyczyną wzburzenia K. Kossakowskiego jest fiasko wizyty u notariusza w dniu 15 czerwca, podczas której miała być zawarta wreszcie transakcja kupna-sprzedaży. Stawiając się w notariacie, C. Kocon nie dopełnił podstawowych wymogów, które wcześniej uzgodniono. Nie miał po pierwsze pełnomocnictwa MEN do zawarcia transakcji. Po drugie nie przelał na konto Mery wynagrodzonej kwoty 1,8 mld zł; nie miał też przy sobie potwierdzonego czeku, opiewającego na taką kwotę.

— Mam już pełnomocnictwa — po-

informował „Gazetę” kurator łomżyński Cezary Kocon. — Nie sądzę jednak, żeby do transakcji doszło. W każdym razie pieniądze na pewno nie trafią na konto Mery Błonie. Ta firma to bankrut, jej wierzyciele, m.in. Skarb Państwa, mają tytuły egzekucji należności. Mogą dać ten czek tylko komornikowi albo komuś z listy wierzycieli. Ponieważ druga strona w tej sytuacji nie podpisze aktu, więc do transakcji nie dojdzie.

— Nie podpiszę — potwierdza K. Kossakowski. — Jest to sprzeczne z wcześniejszymi ustaleniami.

Czy zatem cała sprawa upadnie i ZSZ ma się pożegnać z nadzieją na lepszy los?

— Jest inna możliwość — wraca do starej koncepcji C. Kocon. — Po prostu wojewoda, jako reprezentant Skarbu Państwa, zlicytuje ów budynek. Albo wystąpi o upadłość całej spółki.

— Niech występuje, wtedy 100

osób straci pracę — mówi K. Kossakowski. — Ciekawe, co wtedy ludzie w Zambrowie pomyślą o takim wojewodzie. Pytanie tylko, czy to uzyska. Na szczęście o upadłości decyduje sąd. A nasza spółka nie jest w beznadziejnej sytuacji.

Mera Błonie od dwóch lat walczy o przetrwanie. Jak twierdzi K. Kossakowski, ma na tym polu sukcesy. Jego zdaniem dyrektor generalny Tadeusz Dziwulski jest świetnym menedżerem. Potrafi dobrze zarządzać majątkiem, o czym świadczy wygrana polityczka z Urzędem Wojewódzkim w Łomży.

We wtorek 22 czerwca strony ponownie spotkały się w Biurowie Notarialnym w Zambrowie. Kurator Kocon okazał pełnomocnictwo MEN. Do zawarcia aktu jednak znów nie doszło z przyczyn o których wyżej.

MARIA KACZYŃSKA

LEKARZ POWINIEN

O nowym Kodeksie Etyki Lekarskiej

— rozmowa z przewodniczącym Okręgowej Rady Lekarskiej, prof. JANEM STASIEWICZEM

— Pod dyskusję środowiska ma być poddany nowy Kodeks Etyki Lekarskiej. Kto go opracował?

— Ta sama Komisja Etyki Lekarskiej Naczelnej Rady Lekarskiej.

— ?

— Ścisłej mówiąc, jest to projekt nowelizacji kodeksu. Po dyskusji zostanie on przedstawiony na krajowym zjeździe lekarzy, w grudniu br.

— Jak ocenia Pan ten projekt?

— Przede wszystkim dostosowuje on Kodeks do obowiązującego prawa.

— W przypadku Kodeksu, uchwalonego na Nadzwyczajnym II Krajowym Zjeździe, w grudniu 1991 r., najwięcej zażartej dyskusji wzbudziły artykuły, dotyczące prokreacji. Przytoczmy je:

Art. 37: Działania lekarskie, które niosą ze sobą ryzyko, bądź wiążą się z ryzykiem utraty życia płodu, są dopuszczalne tylko dla ratowania życia i zdrowia matki oraz w przypadkach, gdy ciąża jest wynikiem przestępstwa.

Art. 38: Lekarz może przeprowadzić diagnostykę przedporodową tylko wtedy, gdy stosowane metody nie narażają płodu lub matki na nieproporcjonalne ryzyko w stosunku do oczekiwanych korzyści. Stwierdzenie istnienia zaburzeń rozwojowych lub chorób dziedzicznej płodu nie uprawnia do przerwania ciąży.

Art. 39: Lekarz nie ma obowiązku wykonywania zabiegów sztucznego zapłodnienia.

Art. 40: Lekarz powinien udzielać wyczerpujących informacji, dotyczących zapłodnienia i regulacji poczęć.

— A jak brzmią one w nowym projekcie?

— Są na tak, podczas gdy poprzednie były na nie. Sama idea jest ciekawa i słusza, każdy lekarz może się z nią zgodzić. Rozdział „Prokreacja” zapisano następująco:

Art. 38: Lekarz powinien z poczuciem szczególnej odpowiedzialności odnosić się do procesu przekazywania życia ludzkiego. Lekarz powinien

udzielać wyczerpujących informacji, dotyczących procesów zapłodnienia i regulacji poczęć.

Art. 39: Podejmując działania lekarskie u kobiety w ciąży, lekarz równocześnie odpowiada za zdrowie i życie jej dziecka. Dlatego obowiązkiem lekarza są starania o zachowanie życia i zdrowia dziecka również przed jego urodzeniem.

Przerwanie ciąży ze względu na zagrożenie życia i zdrowia nie narusza zasad etyki lekarskiej.

Art. 40: Lekarz może przeprowadzić diagnostykę przedporodową tylko wtedy, gdy stosowane metody nie narażają płodu lub matki na nieproporcjonalne ryzyko w stosunku do oczekiwanych korzyści.

— Jak jeszcze istotne zmiany wprowadzono w projekcie kodeksu?

— Komisja bardziej liberalnie podeszła do tajemnicy lekarskiej,

zwalniając w niektórych wypadkach z jej zachowaniem.

— W kodeksie sprzed dwóch lat Art. 26 głosi: zwolnienie z tajemnicy lekarskiej może nastąpić tylko wtedy, gdy pacjent wyrazi na to zgodę lub jeśli zachowanie tajemnicy w sposób istotny zagraża zdrowiu i życiu pacjenta lub innych osób.

Lekarz nie powinien ujawniać tajemnicy lekarskiej wbrew swemu sumieniu.

— A w nowym projekcie tak: Zwolnienie z zachowania tajemnicy lekarskiej może nastąpić: gdy pacjent wyrazi na to zgodę, jeśli zachowanie tajemnicy w sposób istotny zagraża zdrowiu lub życiu pacjenta lub innych osób oraz jeśli zobowiązują do tego przepisy prawa.

— Dziękuję za rozmowę.

ANIELA LABANOW

ODDAJ PIENIĄDZE!

Mężczyźni wsiadający na ul. Gajowej w Białymstoku do taksówki Edwarda T., nie wyglądali na groźnych. Byli chyba po kilku „głębszych”, gdyż czuć od nich było alkohol, ale przecież „nie takich się wozilo”...

Według relacji taksówkarza, jeden z nich usiadł obok kierowcy, drugi z tyłu. Przez jakiś czas wszystko było w porządku, ale przed skrzyżowaniem ulic Zwycięstwa i Bacieczki pasażerowie nagle nakazali zjechać kierowcę do lasu. Gdy ten odmówił — zobaczył przed sobą lufę pistoletu, który wyciągnął siedzący obok „pasażer”, a chwilę potem poczuł na szyi zimne ostrze noża, którym popisywał się drugi. Chcąc nie chcąc taksówkarz zawrócił do Białegostoku, patrząc bezsilny, jak napastnicy zabierają mu portfel z sumą 485 tys. złotych i 15\$. Nie pogardził też kalkulatorem „Citizen” oraz drobnymi łącznej wartości ok. 20 tys. złotych.

Edward T., widząc co się święci, zatrzymał samochód i próbował uciec, ale nim zdążył otworzyć drzwi otrzymał kilka silnych ciosów. Chwilę później „wyładował” na jezdni. Tymczasem jeden z bandytów przesiadł się za kierownicę i „mercedes” zaczął się szybko oddalać, jadąc w kierunku centrum Białegostoku.

Obrabowany szybko jednak doszedł do siebie, zatrzymał przejeżdżającą ciężarówkę i... rozpoczął pościg.

Nie trwał on długo, gdyż kierujący taksówką przestępca stracił w pewnym momencie panowanie nad kierownicą i ściał słup oświetleniowy w rejonie Centrali Rybnej przy ul. Zwycięstwa w Białymstoku. W wypadku zginął na-

pastnik, który siedział za kierownicą, drugi zaś odniósł poważne obrażenia. W całkowicie rozbitym samochodzie policjanci znaleźli pistolet gazowy, oraz nóż sprężynowy. W kleszeni zabitego był portfel należący do poszkodowanego taksówkarza. Wszystko to wydarzyło się 30 grudnia 1992 roku.

Krzysztof Sz., 27 letni napastnik, który przeżył ucieczkę, został oskarżony o udział w napadzie rabunkowym oraz przywłaszczenie pojazdu w celu krótkotrwałego użycia.

W razie uznania go winnym, sąd może wymierzyć karę do 15 lat pozbawienia wolności.

Oskarżony nie przyznał się do udziału w napadzie, twierdząc, że w dniu napadu, przyjmował środki psychotropowe w związku z kuracją jaką przechodził pod nadzorem lekarza psychiatry. Później pił z kolegą wódkę i w związku z tym nie pamięta nawet jak trafił do szpitala. Zapewniał też, że nie brał udziału w żadnym napadzie.

Z opinii biegłych lekarzy wynika, że choć faktycznie oskarżony był leczony, to jednak w chwili popełnienia czynu miał zdolność rozumienia i kierowania swoim postępowaniem. Zdaniem specjalistów mało prawdopodobnym jest też, aby leki jakie przyjmował zmieszane z alkoholem wywołały całkowitą niepamięć.

RAFAŁ MALINOWSKI

BORECZNIKI W NATARCIU

Wczoraj, w niektórych lasach miały się zacząć opryski przeciwko borecznikom — owadom uszkadzającym igły sosny. O tym jak długo potrwa zwalczanie szkodnika zadecyduje przede wszystkim pogoda, musi być bezdeszczowa i bezwietrzna. Zabiegi będą prowadzone przy użyciu śmigłowców w Nadleśnictwach: Nurzec na powierzchni 1800 ha (las prywatne koło wsi Milejczyce i leśnictwo Koterka) oraz Nowogród na 2300 ha (leśnictwa Wyk, Osowiec, Zbójna, Morgowniki).

— Zastosowany zostanie mało szkodliwy dla ptactwa i zwierząt środek chemiczny, używany rów-

nież w rolnictwie, o nazwie Fastac. Jego okres karencji wynosi 14 dni. W tym czasie zabronione jest zbieranie jagód, grzybów. Do tych lasów można wchodzić jedynie, gdy nie są wykonywane opryski. Przy drogach i ścieżkach ustawiono tablice ostrzegawcze. We wsiach położonych w promieniu 3 km rolnicy nie powinni do godz. 10 rano wypuszczać pszczoł. O terminach oprysków i zagrożeniach każdy pszczelarz jest informowany — powiedział nam kierownik działu ochrony lasu w Regionalnym Zarządzie Lasów Państwowych w Białymstoku, Bogusław Orłowski.

(gs)

Lato z gazetą



Ile za wakacje?

KARAIBY
za 28 milionów

Nie wszyscy zamierzają spędzić wakacje przed telewizorem albo na działce, nie wszyscy też wiedzą, ile kosztuje spełnienie wakacyjnych marzeń. Ciekawskim prezentujemy ceny w kilku białostockich biurach podróży.

Pięciodniowy wyjazd do Francji kosztuje w „Gromadzie” 3,9 mln zł. Sześciodniowy Paryż w Agencji ITA 3,6 mln, w „Juwenturze” 3,1 (z kolacjami 3,9 mln). Zamki nad Loarą przez tydzień w tym samym biurze 3,850 mln.

Szesnastodniowy tramping po Włoszech kosztuje tam 2,5 mln, ale dwunastodniowa wycieczka, z wizytą na Placu Świętego Piotra już 7,3 mln. Piętnaście dni na Sycylii od 20,4 do 22,4 mln, dwanaście w Sorrento także 13 milionów, za jedenaście tamże ITA każe sobie płacić 12 mln. Tygodniowy pobyt w Rzymie kosztuje w „Gromadzie” 5,2 mln, a dwa tygodnie w Hiszpanii 715 marek niemieckich.

„Juwentur”, za osiem dni w Hiszpanii życzy sobie od 5,6 do 7 mln, za piętnaście na Costa Brava 10,6 mln. ITA za dwa tygodnie na Costa Brava bierze 9,2 mln.

Pięciodniowe wakacje w Grecji kosztują w „Juwenturze” prawie 5 mln, niedaleki 15-dniowy Cypr od 14,5 do 19,7 mln, a Turcja — 9,5 mln. W „Gromadzie” 15 dni w Grecji kosztuje 13 mln, niewiele więcej 14 dni na Cyprze. Dwa tygodnie w Grecji w ITA kosztuje 9,5, a w Turcji prawie 10.

„Pegrotour” za tydzień w Egipcie życzy sobie 14 mln, a za dwa tygodnie na Malcie od 12,650 do 20,650 mln. Dla wybrednych klientów, z zasobniejszym portfelem, biura proponują Karaiby oraz Majorce. Dwa tygodnie na Majorce w ITA kosztuje 11 milionów, w „Groma-

dzie” — 14,5, a w „Pegrotourze” — od 14 do 17 milionów, w „Juwenturze” również 17.

Dwa tygodnie na Wyspach Kanaryjskich kosztuje tam od 17 do 20 milionów, a na Karaibach 30 milionów. W „Gromadzie” Karaiby kosztują 27,5 miliona, a Wyspy Kanaryjskie 25,8.

Dużą popularnością w ubiegłym roku cieszyły się wyjazdy za wschodnią granicę. W „Gromadzie”, w tym roku, dwa tygodnie w Druskiennikach kosztują 3,5 miliona, a w Wilnie 2,4, w Palandzie 2,250 mln. Dla wczasowiczów preferujących swoje krajoznawcze biura podróży proponują dwutygodniowe wczasy, na przykład „Gromada”, w Kołobrzegu za 4,5 mln, w Giżycku lub w Kruklankach za 2,8 mln, w Zakopanem za 2,9 mln, „Juwentur” w Zakopanem za 2,940, w Kołobrzegu za 3,6, a w Międzyzdrojach za 4,2 mln.

Czy można znaleźć w biurach podróży wycieczkę dookoła świata? Pani Grażyna Leszczuk z ITA nie ma takiej oferty, ale twierdzi, że jeżeli znajdzie się klient z taką zachcianką to...

— Wszystko jest do zrobienia.
(J.B.)

Tajemnice
Lasku Jednaczewskiego

Pani Teodora Rytelewska z Łomży, emerytowana nauczycielka, twierdzi, że Lasek Jednaczewski, ulubione miejsce niedzielnich wycieczek łomżaników, kryje sztandary powstańców z roku 1863.

Babka p. Teodory, pamiętająca czasy powstania styczniowego, w młodości opowiadała, że była świadkiem ukrywania owych sztandarów. Miały się one jakoby znajdować w beczce, którą dwóch powstańców z rozbitego w okolicy oddziału zakopało na skraju lasu od strony Łomży pod wielkimi dębami.

Zdaniem pani Teodory sztandary nadal znajdują się w miejscu ukrycia. Wprawdzie las zmienił w ciągu stulecia wygląd, ale nadal rośnie tu wiele starych dębów. Kierując się wskazówkami, zawartymi w ustnym przekazie i dokumentacją historyczną terenu,

można jej zdaniem zlokalizować owo miejsce i odkopać beczkę. Podobno — jak głosi przekaz — oprócz sztandarów znajdowały się w niej także pieniądze.

Jolanta Deptuła, archeolog z Muzeum Okręgowego w Łomży, jest nastawiona sceptycznie do tych rewelacji: — Ten przekaz słyszę po raz pierwszy, ale funkcjonują inne tego typu legendy, np. o skarbie ukrytym w lesie między Miastkowem a Rybakami. Organizowanie poszukiwań na podstawie takich przekazów nie rokuje dużych szans na powodzenie. W każdym razie Muzeum nie zamierza tego robić. Pewnie zresztą nie otrzymalibyśmy zgony konserwatora przyrody na wykopaliska w Lasku Jednaczewskim.

Donata Godlewska, autorka monografii Łomży, zebrała w pierwszym tomie tego wydawnictwa legendy ze Starej Łomży. Funkcjonuje jednak nadal wiele „młodszych” podań, które nie doczekały się utrwalenia na piśmie. „Lato z Gazetą” chętnie udostępni swoje łamy dla tych opowieści. Zachęcamy Czytelników do spisania znanych w ich środowisku podań o skarbach, tajemnicach i zagadkach z przeszłości i przesyłania ich do redakcji.(MK)

Za ile sprzęt?

Oto stawki za wypożyczenie sprzętu wodnego w tym sezonie:

DOM WČASOWY „CEZAR” AUGUSTÓW, ul Sportowa, kajak — za godzinę 15 tys. zł, doba — 70 tys. zł (członkowie PTTK — 20 proc. niższe);

DOM WYCIĘKOWY PTTK W STARYM FOLWARKU: za dobę: kajak — 45 tys. zł, łódź żaglowa (zależnie od klasy): 150—500 tys. zł, przykładowo: „Omega” — 150 tys. zł, 6-osobowy jacht „VENUS” — 500 tys. zł.
(h)

Z bronią na wczasy

— Co ma zrobić posiadacz broni gazowej — pistoletu lub miotacza, jeśli wraz z rodziną wybiera się na urlop?

Odpowiada podkomisarz Mirosław Kondratiuk z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku:

— W żadnym wypadku, na czas nieobecności, nie należy pozostawiać w domu ani też przekazać na przechowanie rodzinie, znajomym lub sąsiadom. Lepiej jest zabrać ze sobą. Podczas podróży, broni nie wolno pozostawiać bez nadzoru, a zwłaszcza na widocznym miejscu. Dobrze jest, aby jedna osoba dorosła pozostała w aucie. Gdy wychodzą małżonkowie, a dzieci zostają w pojeździe, broń należy mieć przy sobie.

W domu wczasowym też powinna być zabezpieczona przed dostaniem się w niepowołane ręce. Nie należy też na widocznym miejscu pozostawiać przedmiotów wskazujących, że w po-

mieszczeniu jest broń jak: kabura, amunicja, pudełko po amunicji itp.

Zwróćmy też uwagę naszym dzieciom, aby — chcąc zaimponować swym rówieśnikom — nie opowiadały, że tata lub mama ma broń. Dorosli też powinni być pod tym względem dyskretni.

Ponieważ zamki w drzwiach niejednokrotnie pozostawiają wiele do życzenia, wychodząc z pokoju zabieramy broń. Broni nie należy pozostawiać w namiocie lub przyczepie.

Zdaje sobie sprawę, że zabieranie broni na wczasy wiąże się z dodatkowymi kłopotami i niedogodnościami. Ale skoro zdecydowaliśmy się na jej posiadanie, to przyjęliśmy zarazem odpowiedzialność. Jeśli natomiast wyjeżdżając na urlop nie chcemy zabrać broni ze sobą, najpewniejsze jest skryzyskanie z bankowego sejf. (h)

Woda, zdrowie, uroda

Niebezpieczne skoki

Jedno pytanie do rehabilitanta, prof. Ryszarda Kinałskiego

— Wcale nie tak rzadko obserwuje się, jak młodzi ludzie skaczą brawurowo do wody, „na łeb, na szyję” i to bynajmniej nie z trampoliny i w miejscach ku temu przeznaczonych, a do rzeki, jeziora, gliniarki. Czym to grozi?

— Upadkiem na wystające pole lub kamienie, na mieliznę przy złe obliczonym miejscu skoku. Rezultatem może być złamanie kręgosłupa w odcinku szyjnym, uszkodzenie rdzenia kręgowego i porażenie wszystkich mięśni poniżej złamania.

Następstwa są tragiczne, ludzie skazani są na przebywanie do końca życia w fotelu inwalidzkim, a po intensywnej terapii mogą korzystać z wózka inwalidzkiego.

Temat ten jest ciągle aktualny, od lat na oddziale rehabilitacji przebywają ofiary nierozważnych skoków. Prof. Marian Weiss, współtwórca polskiej rehabilitacji mawiał przy takich okazjach: jeśli już musicie skakać na nogi; potamane nogi łatwiej poskładać... (a)



Wędruj z „Gazetą”

Skrajem
doliny Narwi

Baciuty PKP — Zawady — Topilec — Izbiszcz — Śliwno — Kruszewo, ok. 18 km.

Od stacji PKP Baciuty idziemy na północ do wsi Zawady, następnie znakowanym szlakiem żółtym przez Topilec, Izbiszcz i Śliwno do Kruszewa. Trasa biegnie przez wsie skrajem doliny Narwi. Warto obejrzeć: na skraju Baciut kapliczkę prawosławną pw. św. Barbary, między Zawadami a Topilem dalsze kapli-

czki, cmentarz prawosławny z ciekawymi żeliwnymi krzyżami, w Topilecu cerkiew pw. Mikołaja, we wsi Izbiszcz i Kruszewo charakterystyczne dla doliny Narwi wysokie metalowe krzyże na kamiennych postumentach, a na skraju Kruszewa pozostałości wiatraków holenderskich i piękną pounicką XVIII-wieczną kapliczkę. W pobliżu Kruszewa, na bagnach, nadnarwiańskich, znajduje się XVII-wieczna reduta z bastionami i fosą, zwana „Koziołek”.



Wędzisko

Długość wędzisk, jest bardzo różna i zależy przede wszystkim od metody połowu. Najdłuższe, służą do połowu metodą spławikową, i mają do 14 m. Najkrótsze, zimowe — 30 cm. Wędziska muchowe, do połowu pstrągów na sztuczną muchę, mają długość — 1,8—3,6 m. Do połowu metodą spinigową należy dobrać wędzisko wg zasady: długość kija wędkowego zwanego spiner, równa się wysokości wędkarza z podniesioną w górę ręką. Spinigując z łodzi, można stosować spinery krótsze. Wędzisko składa się z kilku części, odpowiednio dopasowanych. Gdy części chowają się, cięższa w grubsza, kij nosi nazwę teleskopowy. Typ kielichowo-nasadowy charakteryzuje się tym, że jest „twardy” a element grubszy, nasadzany jest na element cieńszy.

Niektóre części wędziska mają swoje nazwy. I tak: górna, najcieńsza część wędziska nazywa się szczytówką, dolna, najgrubsza, trzymająca w ręku, dołnik. W wędziskach z przelotkami, dla wygody, na dołniku przytwierdzony jest uchwyty do mocowania kołowrotka. Na wszystkich typach wędzisk z tworzyw sztucznych, zachodni producenci podają m.in.: ilość elementów, długość transportową i roboczą, ciężar wyrzutu oraz materiał, z jakiego jest wykonane.

Jakość wędziska oceniamy np. podczas zakupu, zwracając uwagę, aby było ono lekkie, sprężyste i charakteryzowało się dynamiką podczas podjęcia. Jeżeli tylko szczytówka wykazuje drgania, oznacza, że wędzisko jest średnio elastyczne i może „wyeliminować” błęd początkującego wędkarza, w czasie zacięcia ryby. Jeżeli wędzisko wygina się na całej długości, w czasie zacięcia (macha się jak krowi ogon), nosi nazwę miękkiego.

REMIEŻ

SPRAWDZILIŚMY

U NAS NAJTANIEJ.

Naprawa pomp wtryskowych do ciągników C-330, C-360, C-385 i innych oraz do samochodów Star i Jelcz.

Zakład naprawy ciągników i maszyn rolniczych
19-230 Szczuczyn
ul. Kilińskiego 27, tel. 51-45

NIE WIERZYSZ?

SKORZYSTAJ

Z NASZYCH USŁUG

Jg 4855-0



UBEZPIECZENIE MIESZKAŃ I DOMÓW LETNISKOWYCH

DAJ SWOJEMU PSU WOLNE

On to miał ciężkie życie. Cały dom był na jego głowie.

Przecież wszystko mogło się wydarzyć.

Zalanie, pożar, włamanie...

Zagrożenia pozostały, martwi się nimi jednak ktoś inny.

Warta ponosi odpowiedzialność za mienie ruchome, znajdujące się w mieszkaniu, piwnicy, suszarni i komórce na terenie posesji.

Ubezpieczenie mieszkań i domów letniskowych

to szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej, wiele wariantów ubezpieczenia, niskie stawki i liczne zniżki, sprawna likwidacja szkód oraz szybkie wypłaty odszkodowań.

W tym roku będziesz już mógł zabrać swojego psa na wakacje...

Jesteśmy z Wami już od 1920 roku.

Szczegółowe informacje w biurach i u agentów
Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji WARTA S.A.

10% ZNIŻKI
DO
30 LIPCA

WARTA
Z WARTĄ WARTO

k 1512-0

SPRAWDZILIŚMY

U NAS NAJTANIEJ.

Naprawa pomp wtryskowych do ciągników C-330, C-360, C-385 i innych oraz do samochodów Star i Jelcz.

Zakład naprawy ciągników i maszyn rolniczych
19-230 Szczuczyn
ul. Kilińskiego 27, tel. 51-45

NIE WIERZYSZ?

SKORZYSTAJ

Z NASZYCH USŁUG

Jg 4855-0



UBEZPIECZENIE MIESZKAŃ I DOMÓW LETNISKOWYCH

DAJ SWOJEMU PSU WOLNE

On to miał ciężkie życie. Cały dom był na jego głowie.

Przecież wszystko mogło się wydarzyć.

Zalanie, pożar, włamanie...

Zagrożenia pozostały, martwi się nimi jednak ktoś inny.

Warta ponosi odpowiedzialność za mienie ruchome, znajdujące się w mieszkaniu, piwnicy, suszarni i komórce na terenie posesji.

Ubezpieczenie mieszkań i domów letniskowych

to szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej, wiele wariantów ubezpieczenia, niskie stawki i liczne zniżki, sprawna likwidacja szkód oraz szybkie wypłaty odszkodowań.

W tym roku będziesz już mógł zabrać swojego psa na wakacje...

Jesteśmy z Wami już od 1920 roku.

Szczegółowe informacje w biurach i u agentów
Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji WARTA S.A.

10% ZNIŻKI
DO
30 LIPCA

WARTA
Z WARTĄ WARTO

k 1512-0

Urząd Skarbowy w Giżycku podaje do wiadomości,

że w dniu 13.07.1993 r. o godz. 9.00 w lokalu Urzędu Skarbowego (pok. nr 17) odbędzie się licytacja ruchomości będącej własnością PHU spółka z o.o.

NAWIGO w Giżycku.

Przedmiotem licytacji jest:

Budynek drewniany parterowy „Bar piwny” (z wyposażeniem) usytuowany na Placu Targowym w Giżycku.

Wartość szacunkowa obiektu — 136.700.000,—

Ruchomość można oglądać codziennie w godzinach 9.00—15.00.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wys.

10.000.000,— poborcy skarbowemu przed licytacją.

Cena wywoławcza ruchomości wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Jeżeli I licytacja w dniu 13.07.1993 r. nie dojdzie do skutku, II licytacja odbędzie się w dniu 17.07.1993 r. o godz. 9.00 (w miejscu jak wyżej), a cena wywoławcza wyniesie 1/2 wartości szacunkowej.

k 1779-1

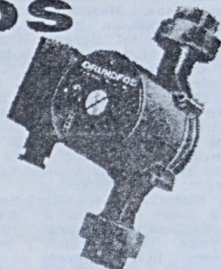
POMPY GRUNDFOS

Oferujemy wszystkie typy i odmiany pomp firmy GRUNDFOS.

Do wszystkich pomp zakupić też można osprzęt i regulatory.

rodex

Białystok, ul. Hetmańska 10, tel. 517-734 tel./fax 518-714



Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kowalach Oleckich, woj. Suwałki

— wydierżawi restauracje z pełnym wyposażeniem w Świętajnie.
Warunki do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni na miejscu.
Decyduje kolejność zgłoszeń.

k 1790-0



Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

ETERNIT (113X175)

Białystok
ul. 27 lipca 91
(Witamina)
tel. 751-874
260-13 6672-4

usługi



DRZWI harmonijkowe różne, żaluzje poziome, pionowe, antywłamaniowe, tapicerka, zabezpieczenia drzwi, 325-058 ROZENFELD.

g 5887-00

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folie ochronne. 75-12-18 „ZAMIS”.

g 5962-0

nieruchomości



SPRZEDAM działkę budowlaną uzbromioną 17 ar. Zambrów, Ostrowska 48.

g 6068-1

ATRAKCYJNY dom (250 m²) położony 30 m od trasy Marki pod Warszawą — cena przystępna. Marki, ul. Stawowa 4.

g 5985-0

MIESZKANIE dwupokojowe 47,9 m kw. II piętro 210 mln. Dziesięciny, działkę 921 m kw. os. Mickiewicza — pilnie sprzeda „AMICUS”, Sienkiewicza 22, 435-872, 436-208.

g 6669

hurt



MATERIAŁY budowlane — bezpłatny transport na plac budowy. Wodomierze METRON (ceny fabryczne), TOPKAPI — ul. Nowowarszawska 32, tel. 410-145.

g 6254-0

mieszkania



„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem — Lipowa 16a — 219-40 (8.30—17.00).

g 4520-0

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „MPO”

Spółka z o.o. w Białymstoku ul. 27 Lipca 62

informuje, że w związku ze wzrostem kosztów prowadzenia działalności z dn. 1.07.1993 r. ulega podwyższeniu nie zmieniona od roku cena za wywóz nieczystości stałych z posesji indywidualnych:

* 9,7 tys. zł za jednorazowy wywóz z pojemników SM-119

* 10 tys. zł za wywóz nieczystości nagromadzonych w worku foliowym ze znakiem firmowym MPO (w tej cenie sprzedawane są worki w siedzibie przedsiębiorstwa i przez kierowców pojazdów odbierających nieczystości)

Koszt dzierżawy pojemnika SM nie ulega zmianie.

g-6667-1



CEMENTOWNIA „CHELM” W CHELMIE

Hurtownia Fabryczna w Elku

MURSET

ul. Cementarna 4 d
tel./fax 10-36-25

Cement

OFERUJEMY:

CEMENT PORTLANDZKI

P-35 wg PN-88/B-30001

w workach 25 kg; 50 kg

Cena zaopatr. - hurt - 720 tys./t.

Odbiór z Chelma - 590 tys./t

Nawiążemy współpracę w zakresie dystrybucji

g 6349-0

Zarząd Miasta w Wysokiem Mazowieckiem informuje że,

obecnie trwają prace związane z aktualizacją planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Wysokie Mazowieckie.
Wszelkie wnioski do aktualizacji planu prosimy składać do Urzędu Miejskiego w Wysokiem Mazowieckiem ul. Ludowa 15 w terminie do dnia 20.07.1993 r.

k 1793-1

TRAFFIC 276-11 Białystok, ul. Marmurowa 1,

MATERIAŁY BUDOWLANE

CEMENT - od 670 tys/tona; wapno - od 750 tys/tona
STAL zbrojona i gładka - od 3.900 tys/tona
Blacha ocynkowana - od 34 tys/m²; aluminiowa - od 45 tys/m²
Blachy profilowane i akrylowane
STYROPIAN - od 440 tys/m³; wełna mineralna - od 15 tys/m³
Papa w.k. - od 7100 zł/m²; izolac. - od 1.000 zł/m²; lepik - od 2,6 mln/t
Suchy tynk, gips, akcesoria; rynny, odpływy, przyrządowanie „PLASTIMO”
Klinkier „JOPEK” i Gozdnic; cegły, bloczki, cegła ceramiczna „GLOBE”
Siatka ogrodowa

Zg 5361-00

Zg 5361-00



OPEL CORSA
OPEL ASTRA

bez cla, na przedpłaty
za gotówkę i na raty



Salon Samochodowy „KONRYS”
Białystok, ul. Zwycięstwa 8 F
tel. 51-63-64, 511-826

k 1758-0

DYREKTORA I PRACOWNIKÓW ZAINTERESOWANYCH PRACĄ W UBEZPIECZENIACH W SUWAŁKACH, BIAŁYMSTOKU, ŁOMŻY

ZATRUDNI

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE GRYF S.A.

ZGŁOSZENIA PISEMNE:
PTU GRYF S.A.



85-950 BYDGOSZCZ
SKRYTKA POCZTOWA 38

k 1791-0

ZDAŻYĆ PRZED VAT-em!!! FIAT UNO 45 i 60

WAKACJE z NOWYM AUTEM

Zapraszamy:

POLMOZBYT, Białystok, ul. Zwycięstwa 10
tel. 512-540

POLMOZBYT, Łomża, ul. Szosa do Mężenina 3
tel. 49-48

k 1769-00

BLACHA OCYNKOWANA

28.000 zł/m²

PHU ELMAR

751-389 w 18

g 6658-0

Syndyk Masy Upadłości Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „MORENA” w Kolnie

Biuro Pomocy Prawnej „PRAWNIK” w Łomży ul. Dworna 23 tel. 46-99
prowadzi wyprzedaż niżej wymienionych przedmiotów po atrakcyjnych cenach:

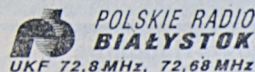
1. maszyna do pisania

2. maszyna do pisania

3. maszyny do liczenia

Wyprzedaż prowadzona jest w byłej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w gm.
Łomża przy ul. Gwardii Ludowej 14 w godz. 7.00—15.00.

g 6073-1



5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.

5.00 Wita Radio Białystok; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja języka niemieckiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.35 Tu Twoje Radio — prowadzi Barbara Cirk; 11.05 „Gra o zielone” — magazyn ekologiczny prowadzi Leszek Kubicki; 14.35 Powroty prowadzi Cezary Makarewicz; 14.45 Lekcja języka niemieckiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa opr. Andrzej Jaroś; 16.15 Zadzwoń do Nas... 230-70 — prowadzi Andrzej Godlewski; 18.00 Kalendarz dnia BBC; 18.15 Kto to kupi — aud. Jana Snyka; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy; 18.45 Pod znakami Pogoni aud. Janiny Czerniakiewicz; 19.05 Krzysztof Kurianuk zaprasza... (Muzyczny Telefon); 21.05 American Country Countdown; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja języka niemieckiego; 22.45 Kronika Policjanta — aud. prowadzi Andrzej Jaroś; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok, audycje prowadzi Cezary Makarewicz — „Konkurs 30 pytań”.



PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.03, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Lato z radiem; 9.08 Piosenka konkursowa nr 1; 10.24 Akademia Lata z radiem; 10.30 „W labiryncie” — słuch.; 10.40 Konkurs; 11.08 Konkurs Spółniczych Marzeń; 11.29 Piosenka konkursowa nr 2; 11.32 Strofy dla Ciebie; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Przeboje mistrzów; 13.40 inaczaj; 14.15 MUZYCZNA JEDYNKA — mag.; 15.03 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI; Złote lata polskiego beatu; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Ogólnopolska Lista Przebojów; 18.05 Echo; 18.35 Przeboje z filmów; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystkie jest prościej; 20.25 Konkurs 23-czeń; 20.45 Krystyna Kolińska; „Córka smutnego szatana”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Rozważania; 22.15 Planisci na estradach świata; 23.00 Dziennik wieczorny — wydarzenia dnia; 23.30 „Bossanova do poduszki”; 23.55 Myśli pod koniec dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi; 8.45 Business News; 9.05 Przed południem — prow. J. Janiszewski; 9.30 Informator Ekonomiczny; 10.05 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywkę; 11.05 Odkrycie przeboje; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Larry Bond; „Kocioł”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 14.05 Letnie divertimento; 14.30 Zbliżenie Święt; „Skarby tysiąca lat”;

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz wystawa „Stary Białystok w akwareli Albina Waczyńskiego” czynna do 30 lipca br.

Policja — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 75-23-23.

SLUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wcz. 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę
— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Radio i telewizja

15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis — prow. M. Pecińska; 19.12 O czym myśli Jerzy Karaszkiewicz; 19.25 Nasz felietonista W. Choldowski; 19.35 Troche swinga; 20.10 Spotkania o zmrzoku — Anna Romantowska; 20.15 Trzy kwadransy jazzu; 21.05 John Kennedy Toole: „Sprzysiężenie osłów”; 21.15 Harmonia mundi: Polskie koncerty skrzypcowe; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 W Trójce Bis, latem; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Dookoła noc się stała; 23.55 Mój pierwszy raz; 0.05 Trójka pod księżycem — prow. S. Wiercholski i W. Ossowski.

telewizja

PROGRAM I

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Gliniarz i prokurator” — serial prod. USA
13.40 Jedyńka na niepodległość: Telewizyjny leksykon humoru — Akademia Humoru Angielskiego
14.40 Letnie MTV
15.15 „Książę Duckula” — serial prod. ang. oraz „Nieustraszeni” — serial prod. kanad.
16.05 Dla dzieci: „Takie były niegdyś zabawy” — wspomina Szymon Kobylński
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.20 Studio Sport: Na zdrowie
18.00 „Spencer” — serial prod. USA
18.30 Studio Sport: sport dla każdego
19.00 Wieczorynka: „Przygody kaczorka Alfreda Jonatana Kwaka”
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.15 „Gliniarz i prokurator” — serial krym. prod. USA
21.45 Studio Europa — program public.
22.30 Co nowego — Ryszard Poznakowski
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedyńka

23.05 „Sen Staszka w Teheranie” — reportaż Andrzeja Fidyka z Iranu

23.50 Gorąca linia

0.05 Telekino Wspomnień: „Człowiek z kwiatem w ustach” — film fab. prod. pol.

0.50 Teatr Telewizji — Spektakl na bis: Iwan Turgieniew — „Miesiąc na wsi”

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 „Annette” — serial anim. prod. jap.
9.10 Truskawkowe Studio — program dla młodzieży
9.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy — film dok.
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 „Młodzieńcze lata Chaplina” — serial prod. ang.
12.00-12.25 Przerwa
12.25 Program dnia
13.30 Galeria Dwójki: Jan Młodzieniec
16.00 Panorama
16.05 Broń XX wieku — „Walka o niebo” — film dok. prod. USA
16.35 Lato w Polsce
17.00 Moja wiara
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.55 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło Fortuny
19.05 Legendy filmu — Steven Spielberg
20.00 Robert Cray — koncert w Hammersmith Odeon
21.00 Panorama

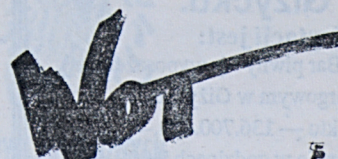
21.30 Sport

21.45 „Cudza krew” — serial prod. kanad.-franc.

22.35 Słowa i twarze — Miron Białoszewski

23.15 Kontakt... prawdziwy — Toruń '93

24.00 Panorama



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY

8.10-8.40 Kurier o poranku
15.15-16.15 Studio otwarte
18.00-18.30 Telewizyjny Kurier Wjowództw



TV POLONIA

8.00 Panorama; 8.05 Powitanie; 8.15 „Krolowa Bona” — serial TP; 9.15 „Przybłęda” — film anim. dla dzieci; 10.10 Wielka historia małych miast — Rawa Mazowiecka; 10.40 VIP, czyli vademecum interesującej piosenki — recital Bożeny Krzyżanowskiej; 11.10 Historia — Współczesność; 11.40 Ojczyzna-polszczyzna; 12.00 Wiadomości; 12.10 Program na popołudnie; 12.15 Film fabularny; 13.50 Magazyn przechodnia; 14.00 100 pytań do...; 14.40 Sztuka nie sztuka; 15.00 7 dni polskiego sportu; 16.05 Tik-Tak — program dla dzieci; 17.00 Teleexpress; 17.15 Z kart krakowskiego archiwum; 17.30 Zwycięzcy i obrzędy; 17.45 Historia — Współczesność; 18.15 Stare, nowe i najnowsze; 18.45 Magazyn kulturalny „Pegaz”; 19.15 Wieczorynka: „Miś Uszatek”; 19.30 Wiadomości; 19.55 Program wieczoru; 20.00 Serial TVP; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” — serial TVP; 23.00 Polska dzisiaj; 23.40 Notatnik prowincjonalny; 24.00 Panorama; 0.05 Program na środe; 0.15 Na esplanadzie; 0.20 Koncert zespołu „T. Love”; 1.15 Agnieszka Ducińska i Amadeus; 2.00 Serial TVP; 3.00-8.00 Przerwa.

SAT 1

5.30 Drauf and Dran (powt.); 6.00 Dzień dobry z SAT 1; 9.15 Sąsiedzi (powt.); 9.40 Trapper John, M. D. (powt.); 10.30 Bonanza (powt.); 11.20 5 razy 5 (powt.); 11.50 Koło fortuny (powt.); 12.30 Młody i niespokojny — serial USA; 13.20 Trapper John, M. D. — serial USA; 14.15 Sąsiedzi — serial austral.; 14.45 Bonanza — serial USA; 15.45 Rewolwer i melonik — serial ang.; 16.45 5 razy 5 — gra słów; 17.20 Idź na całość — teletur-niel; 18.30 Wiadomości; 18.50 Ran — serial; 19.00 Klipp-klipp; 19.30 Koło fortuny; 20.15 Parada przebojów muzyki ludowej — progr. muz.; 21.10 Lzy dinozaurów nie wysychają — film dok.; 22.00 Sprzeciwi! — progr. public.; 23.00 Spiegiel TV — reportaż; 23.40 Emocje — mag. erot.; 0.10 Mann-o-Mann (powt.); 1.00 Rewolwer

1 melonik (powt.); 1.55 Program na jutro; 2.00 Sat 1 — Text.

RTL TELEVISION

6.00 Aktualności; 7.00 Dzień dobry Niemcy — mag.; 9.00 Sześć — serial krym.; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 Der Preis ist heiß — teletur-niel; 11.00 Riskant! — teletur-niel; 11.30 Familienduell — telet. rodzinny; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Benny Hill Show; 13.00 Wimbledon '93 — bezpos. transm. z Londynu; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobre czasy, złe czasy — serial; 20.15 Nieśmiertelny — serial USA-RFN; 21.15 Bez śladu — progr. o poszukiwaniu osób zaginionych; 22.15 Pytania do... przewodniczącego SPD — progr. publ.; 23.15 Prawo Los Angeles — serial; 0.10 Prawo i porządek — serial krym.; 1.10 Strefa cienia — serial s-f; 1.45 Benny Hill Show (powt.); 2.15 Sześć — serial krym.; 3.10 Hans Meiser (powt.); 4.05 Explosiv (powt.); 4.30 Prawo i porządek (powt.); 5.30 Bogaci i piękni — serial.

PRO 7

5.55 Lassie (powt.); 6.20 Flipper (powt.); 6.45 Mr Belvedere (powt.); 7.09 Trick 7 (powt.); 8.35 Cudowna Jeannie; 9.00 Dwie damy i ten trzeci; 9.25 Remington Steele (powt.); 11.15 59 kroków (powt.); 12.05 Dzieciaki, kłopoty i my (powt.); 12.25 Roseanne (powt.); 13.05 Matlock (powt.); 14.00 Bieczna piękność (powt.); 15.30 Remington Steele — serial USA; 16.20 Mr Belvedere — serial; 16.45 Cudowna Jeannie — serial USA; 17.14 Trick 7 — filmy anim.; 18.30 Dwie damy i ten trzeci — serial USA; 19.00 Dzieciaki, kłopoty i my — serial USA; 19.30 Roseanne — serial USA; 20.00 Wiadomości; 20.15 Coochie — film krym. USA; 21.50 Wiadomości; 22.00 Highwayman — serial; 22.50 Chwila rozrywki; 23.40 Strząsy na Jamajce — film krym. prod. niem.-wł.-hiszp.; 1.00 Wiadomości; 1.10 Ja, szpieg — serial USA; 2.00 Wiadomości; 2.10 Mistrzowie magii; 3.50 Wiadomości; 4.00 Ja, szpieg (powt.).

MTV

7.00 Awake on the Wildside; 10.00 V.J. Richie — Rel.; 13.00 V.J. Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits; 17.00 The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV At the Movies; 17.30 MTV News At Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul of MTV; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News At Night; 23.45 3 From 1; 0.00 MTV's Hit List UK; 2.00 V.J. Marjine; 3.00-7.00 Nocne teledyski.

EUROSPORT

8.30 Gimnastyka; 9.00 Gimnastyka artystyczna; 11.00 Lekkoatletyka — Puchar Europy w Rzymie; 13.00 Piłka nożna — Puchar Ameryki; 15.00 Koszykówka — ME mężczyzn; 16.00 Sporty motorowe — Indy Car; 17.00 Mistrzostwa Niemiec samochodów turystycznych; 18.00 Wyścigi motocykli — Grand Prix Holandii; 19.00 Eurofun — Nietypowe sporty; 19.30 Eurofun News; 20.00 Snooker — Liga europejska; 22.00 Na żywo — Boks; 0.30 Triathlon; 1.00-1.30 Eurosport News.

Biznes Reklam i Ogłoszeń
„Gazety Współczesnej”
251-16

Co, gdzie, kiedy?

KINA W BIAŁYMSTOKU

„POKOJ” — „Uciec, ale dokąd?” (USA, I, 15), godz. 10, 13 (ostatnie dni); „The Bodyguard” (USA, I, 15), godz. 15, 17.15, 19.30 (ostatnie dni).

„SYRENA” — „Janka” cz. II (pol. b.o.), godz. 11, „Janka” cz. II, godz. 13, „Sidekicks” (USA, I, 12), godz. 15.

17. „Opowieści niemożliwe” (franc. I, 18), godz. 19, 21.
„TON” — „Godzina kontra król Ghidorah” (jap. I, 12), godz. 11, 13, 15.
„Smetarz dla zwierząt” (USA, I, 15), godz. 17.
„Kolejność uczuć” (pol. I, 15), godz. 19, 20.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Bielski Podlaski „Znicz” — „300 mil do nieba” (pol. I, 15).

W razie wypadku

APTEKA (apteczny dyżur)

ul. Lipowa 45.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Gabinety zabiegowe:
— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białyni 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnątrz.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15, tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15, tel. 323-593 dyżuruje oddziały: gruzylicy dziecięcej, szczeni nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogródowa 12, tel. 327-103.

OSTRE DYŻURY W DNIU 29 VI 1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WENETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-109.

ODDZIAŁ GRUZYLCY — Specjalistyczny P/Gruzylicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Augustów „Iskra” — „Reporter” (USA, I, 15).

Bemowo Piskie „Wrzós” — „Obcy 3” (USA, I, 15).

Elk „Polonia” — „Ze śmiercią jej do twarzy” (USA, I, 15).

Giżycko „Fala” — „Zakonnica w przebraniu” (USA, I, 12), „Ludzie honoru” (USA, I, 15).

Olecko „Mazur” — „Dracula” (USA, I, 15).

Sejny „Polonez” — „Kevin — sam w Nowym Jorku” (USA, I, 12).

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWALKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.
Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.
Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.
Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30.
Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16-7.

RADIO TAXI 919

Jednostka Wojskowa Nr 1124 w Osowcu

ogłasza przetarg nieograniczony na

**WYKONANIE REMONTU KLATKI SCHODOWEJ
W BUDYNKU MIESZKALNYM.**

Informacje dotyczące wykonania w/w robót można uzyskać w Wojskowej Administracji Koszar w Osowcu.

Oferty należy składać u kierownika WAK do dnia 7.07.1993 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 9.07.1993 r. o godz. 11.

Przystępujący do przetargu powinni opłacić wadium w wysokości 10 mln zł.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 6544-1

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostów sp. z o.o.

Informuje, że w związku z prowadzonymi robotami drogowymi
od dnia 29.06.1993 r. do czasu zakończenia prac**ZOSTAJE ZAMKNIĘTY DLA RUCHU POJAZDÓW**
(z wyłączeniem autobusów komunikacji miejskiej i PKS) odcinek ulicy Mazowieckiej od skrzyżowania z ul. Cieszyńską do skrzyżowania z ul. Kopernika.

Zostały zaprojektowane i oznakowane następujące objazdy:

- z kierunku Centrum do ul. Wiejskiej ulicami Bema i Kopernika;
- z kierunku ul. Wiejskiej do Centrum ulicami Zwierzyniecką i Kopernika.

Za wyniki utrudnienia w ruchu przepraszamy.

k 1799-1

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Pisz

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

szt. cena wyw.

- Samochodów Star-200 skrzyniowych ..2 ..25-22 mln zł
- Przyczep samochodowych D-46A34 mln zł
- Przyczep samochodowych D-5026 mln zł
- Blok silnika Star-20013 mln zł

Pojazdy i przyczepy w stanie technicznym dobrym nadają się do bezpośredniej eksploatacji.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy STW Pisz przed rozpoczęciem przetargu. Pojazdy i sprzęt można oglądać na placu garażowym STW Pisz w dniu przetargu. Przetarg odbędzie się w dniu 2 lipca 1993 r. o godz. 11 w siedzibie STW Pisz przy ul. Słubickiej 4.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.30. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1798-1

„TRANSBUD-EŁK”
Dystrybutor Cementowni „Chełm”Elk, ul. Łukasiewicza 1
tel. 108-423, fax 102-725
tlx 522-724**Cement**
Oferuje
CEMENT
PORTLANDZKI
workowany — worki
25 kg i 50 kg
cena hurtowa 720 tys./t
przy odbiorze własnym z Chełma
590 tys./t
NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ W ZAKRESIE DYSTRYBUCJI**NADLEŚNICTWO DRYGAŁY W DRYGAŁACH**

ogłasza przetarg na sprzedaż n/w pojazdów:

nr rej. rok prod. cena wywoławcza

- Żuk A-07 SUA-534V .. 1986 .. 42.500.000 zł
- ARO-243D SUA-666K .. 1984 ... 4.500.000 zł
- Przyczepa PD-2,5 .. SUT-333D .. 1985 ... 6.090.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12.07.1993 r. o godz. 10 w siedzibie Nadleśnictwa.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej na 1 godz. przed przetargiem do kasy Nadleśnictwa. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 6734-1

Syndyk Masy Upadłości

Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Łomży

Biuro Pomocy Prawnej „PRAWNIK” w Łomży

ul. Dworna 23, tel. 46-99

SPRZEDAw drodze przetargu pisemnego
(porównanie ofert).**ZESPÓŁ BUDYNKÓW MAGAZYNOWYCH**

w Grajewie przy ul. Konopskiej 13

w skład którego wchodzi:

- » budynek przechowalni o pow. 268 m²
- » budynek magazynowy wiaty o pow. 288 m²
- » piwnica o pow. 142 m²
- » elementy budowlane do ziemniaczarki

Całość zlokalizowana na działce o pow. 4597 m² z prawem wieczystego użytkowania.

Oferty z podaniem ceny w zamkniętych kopertach z dopisem PRZETARG należy nadsyłać na adres Syndyka w terminie do dnia 14 lipca 1993 roku.

Otwarcie ofert i ich porównanie nastąpi w dniu 19 lipca 1993 roku o godz. 10 w biurze Syndyka.

Warunkiem rozpatrzenia ofert będzie wpłacenie wadium w wysokości 70.000.000 zł najpóźniej do dnia 19 lipca 1993 roku do godz. 10 na konto nr 374404-1847 PBK O/Łomża lub w kasie biurowej Spółdzielni przy ul. Gwardii Ludowej 14.

W przypadku wyboru oferty zapłata zaoferowanej ceny winna nastąpić nie później niż w ciągu 14 dni.

Wpłacone wadium przepadnie, gdy osoba której oferta zostanie wybrana nie przystąpi do aktu notarialnego i nie opłaci całej oferowanej kwoty w wyznaczonym terminie.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyni swobodnego wyboru ofert.

Łg 6074-1

**POKOJE BIUROWE
Z TELEFONEM**

do wynajęcia w centrum

tel. 321-877

g 6721-1

hurt

HURT sioł, zakątek. Jedwabne, Konopnickiej 13, Łomża, 17-20-63. Łg 6480-0

WĘGIEL miał wysokokaloryczny najtańszy w regionie. PHU „TAJAN”, skład Lewickie Stacja, tel. 196-182. g 6304-0

CEMENT, wapno, skup złomu, 196-182 PHU „TAJAN”. g 6304-0

turystyka

BEZPOŚREDNIO z Białegostoku w każdy piątek do Paryża, Brukseli, Holandii i Północnych Niemiec. Agencja „Prima”, Białystok, ul. Sienkiewicza 3, tel. 435-352, 435-525. g 6535-0

WAKACYJNA linia autokarowa na trasie Białystok-Rotterdam-Bruksela, cena 765.000,- Wyjazdy w każdy piątek. NOWATOR, tel. 269-56. Łg 5366-0

samochody

AUTOHOLOWANIE, 510-310. g 6190-0

AUTOWYPOŻYCZALNIA, 331-366. g 6305-0

FORDY bez cla. Nysy w leasingu i na raty. SPECTRUM Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 512-556. k 1574-0

Gospodarstwo Rolne Zasobu Skarbu Państwa Orla Jucha
19-330 Stare Juchy

ogłasza przetarg nieograniczony na n/w sprzęt:

- Kombajn „Bizon” 5050 (po remoncie) szt. 1
- Sadzarka typ SA2-074 szt. 2
- Kopaczka do ziemniaków szt. 2
- Samochód Gaz 53A szt. 1
- Brama talerzowa BDT-7.0 szt. 1
- Zespół prądowców (agregat) ZE400/24/11-55 kVA (nowy) . szt. 1

Przetarg odbędzie się dnia 5.VII.1993 r. o godz. 10 w świetlicy gospodarstwa. Przetarg drugi o godz. 11.

Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej.

Sprzęt można oglądać trzy dni przed przetargiem.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1797-1

ZNAKOWANIE pojazdów przed kradzieżą — autoalarmy, 511-262. g 6216-0

KUP Żuka wygraj Peugeota 405. Akcja Promocyjna I.VI-15.VII. „FIMEX” Białystok, ul. Horodniańska 1, tel. 632-870. Nie zmarnuj szansy! g 6355-0

SPRZEDAM autobus Jelcz RR110, przystosowany Auto Bar. Zambrów, tel. 48-20. g 6441-0

sklepy

BUTY Reebok, Puma, Nike. Białystok „BOSS”, Krakowska 3/1. g 5663-0

sprzedam

VOLKSWAGEN Jetta 1,6D (1989), prase Z-224. Jamiolkowski Wiesław, Szerszenie 8, 18-220 Czyżew, woj. łomżyński. g 6668-0

SPRZEDAM Stara A-200 (1980 r.) — opłandekowany. Łupianka Stara 54, tel. 52-91. g 6432-0

ŻUKA skrzyniowego. Goldap, tel. 15-18-31. g 6551-00

KOPACZKĘ do ziemniaków. Potoczyna 31, tel. 29-71 Mońki. g 6727-1

NACZEPA do przewozu paliw 22 tys. stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. Piekuty — Nowe57. g 6664-1

SPRZEDAM wiazankę ciągnikową nową. Orłowski Bogdan, 19-213 Radziłów, ul. Piękna 16. Łg 6481-1

WIAZANKĘ ciągnikową i kopaczkę ciągnikową sprzedam — cena do uzgodnienia. Mroczkowski Eugeniusz, Czerwonki 25, 19-214 Radziłów. Łg 6481-1

SPRZEDAM lub wydzierżawię kiosk, 43-42-07. g 6722-1

C-360-3P (1989), Zetor 77-11 (1990) i przyczepę 6 t wywrotkę, sortownik do ziemniaków sprzedam. Brzozowo, Chrzczonki 1 k/Lap. g 6437-0

STAR 200 (1986 grudzień), ciągnik C-360 (1981), ścinacz zielonek „Orkan”. Zam. Stawieje Michałowieta i i, gm. Szepietowo, tel. 103. g 6436-1

W II lidze

Aleksander Krutikow prowadzi koszykarzy Instalu

Od wczoraj funkcję I trenera II-ligowego zespołu koszykarzy Instalu Białystok objął Aleksander Krutikow.

Zadaliśmy pytanie, dlaczego została zmieniona na stanowisku szkoleniowca? Polski Związek Koszykówki wprowadził w roku ubiegłym licencje dla trenerów zespołów I ligi. W tej edycji obowiązują to również szkoleniowców w II lidze. Dotychczasowy trener Andrzej Kościuczyk nie

posiada licencji, w związku z tym, klub został zmuszony zaangażować nowego.

Aleksander Krutikow dotychczas pełnił funkcję asystenta I trenera reprezentacji Białorusi w koszykówce.

Do 15 lipca koszykarze Instalu mają urlop, a potem rozpoczynają przygotowania do rozgrywek w II lidze, które rozpoczynają się 25 września. (Let)

Sportowa sobota na rowerach

W ubiegłą sobotę na ulicach Białegostoku rozegrano kolarskie kryterium (start i meta na ul. Radzywińskiej), w którym walczyli reprezentanci Sokola Sokółka, LZS Turośń Kościelna, KKS Ognisko i nie zrzeszeni w klubach. Mimo fatalnych warunków atmosferycznych na starcie stanęło prawie stu zawodników.

Kolejność: Juniorzy: 1. Jacek Huszcza (Sokół), 2. Grzegorz Golonko, 3. Piotr Choromański (obaj Ognisko); juniorzy młodsi: 1. Tomasz Doroszczyk (Sokół), 2. Marcin Golonko, 3. Maciej Gąsiewicz (obaj Ognisko); młodzież: 1. Piotr Mironczuk (Ognisko), 2. Marcin Muszyński (Turośń Kościelna), 3. Wojciech Zuk (Sokół).

Dużym powodzeniem cieszyły się zmagania kolarzy nie zrzeszonych. Stanowili oni najliczniejszą grupę. Najlepsi w swoich grupach wiekowych: 1979 — Przemysław Gontar (SP 42); 1980 — Paweł Stachlewski (SP 29); 1981 — Krzysztof Rutkowski (SP 26); 1982 — Piotr Pietruszkiewicz (SP 42); 1983 — Robert Brzozowski (SP 29); 1984 — Piotr Boruta (SP 26); 1985 — Patryk Snopko (SP 42).

Zwycięzcy wyścigów na małych rowerach. Roczniak 1986 — Krzysztof Kochański; 1988 — Maciej Traciewicz; 1989 — Jacek Olchowski; 1990 — Maciej Tarnogórski.

Startowały też dziewczęta. Roczniak 1979 — Natalia Waleśko (SP 42); 1981 — Joanna Awierusko (SP 42); 1982 — Małgorzata Kundziez; 1983 — Edyta Opacka; 1984 — Agnieszka Kochańska; 1985 — Iza Opacka (wszystkie SP 26).

Wśród najmłodszych zwyciężyły urodzone w 1986 — Elżbieta Waleśko; 1990 — Agnieszka Waszczeniuk.

Organizatorem tej udanej imprezy była sekcja sportowa przy Radzie Osiedla Administracji BSM, KKS Ognisko i OZKol. Sponsorowali „Rodex”, PP „Polmozbyt”, Fundacja Zdrowe Miasto, NICO, Hurtownia Daccar i Mitex — SOT. Słowa uznania należą się VI Komisariatowi Policji za doskonałe zabezpieczenie trasy.

Następna podobna impreza przewidziana jest na 31 lipca. Początek o godz. 17. Jak zwykle na Białostocku. (Jt)

Lekkoatleci IV LO w czołówce krajowej

Na ten sukces długo czekali w IV Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. W sobotę na stadionie Skry w Warszawie rozegrany został finał korespondencyjny ligi lekkoatletycznej szkół ponadpodstawowych. Najpierw rozegrano dwie imprezy — jesienią i wiosną a następnie drużyny, które zdobyły najwięcej punktów zmierzyły się w warszawskim finale. Na starcie stanęło 7 zespołów dziewcząt i 10 chłopców. Z naszego regionu nie stawili się na starcie reprezentantki ZSR Białystok. Natomiast wśród chłopców o palmę pierwszeństwa walczyło IV LO Białystok i Zespół Szkół Mechanicznych w Łapach.

Doskonale zaprezentowało się IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku. Wśród dziewcząt triumfowało LO VII z Zielonej Góry — 789 pkt. przed LO „Asynk” Bielsko-Biala — 775, ZSOg. Kolobrzeg — 743 i IV LO Białystok — 719 pkt. Do brązowego medalu zabrakło białostoczankom tylko kilkanaście punktów.

W kategorii chłopców wygrało ZSOg. Gdańsk — 861 pkt. przed IV LO Białystok — 844, ZSMech. Łęborg — 839. Na 9 pozycji uplasował się Zespół Szkół Mechanicznych w Łapach — 643 pkt.

Liga korespondencyjna ma bogatą tradycję. Dotychczas tylko raz drużyna IV LO uplasowała się na czołowym miejscu — 6. Dziewczęta i chłopców prowadzi Teresa i Włodzimierz Mikołaj-

kowie, Henryk Steciewicz, Grzegorz Ejsmont i Cezary Wysocki.

Sponsorami startu w Warszawie IV LO byli: Centrostal (zakupił stroje sportowe) i Biatra (transport).

Najlepsze wyniki uzyskali. Dziewczęta: 3. Anna Jerończuk w pchnięciu kulą — 9,11; 3. Grażyna Zawadzka w dal — 5,17; 3. 4x100 m (Rusin, Wieczorek, Troc, Kulesza) — 51,93. Chłopcy: 3. Leszek Grecki w pchnięciu kulą — 11,96; 3. 4x m (Tatara, Gudel, Zawadzki, Chrzanowski) — 43,95.

W drużynie ZSMech. Łapy najcenniejsze pozycje wywalczyli: 1. Arkadiusz Maleszewski w pchnięciu kulą — 13,29; 2. Dariusz Łapiński w biegu na 400 m — 52,15. (Let)

Sędziowskie wyróżnienia

Przed finałowym meczem piłkarskiego Pucharu Polski sędzią woj. łomżyńskiego w Wysokim Maz. przewodniczący Okręgowego Kolegium Sędziów piłki nożnej w Łomży, Bogdan Liniewski wręczył arbitrowi puchar za ich pracę na rzecz środowiska piłkarskiego.

Waldemar Dowłaszewicz z Zambrowa otrzymał puchar za 10 lat „pracy z gwizdkiem”, a Jerzy Obrycki ze Stawisk za prowadzenie 1000 meczów. Natomiast Zdzisław Torebko z Zambrowa otrzymał puchar za sędziowanie w 300 spotkaniach.

Warto dodać, że finałowy mecz Pucharu Polski prowadził sędzia I ligi Jerzy Kuć z Warszawy, który dał pokaz prawdziwego mistrzostwa. Był zawsze tam,

gdzie wymagała tego sytuacja, a jednocześnie nie przeszkadzał zawodnikom w grze. Sytuacje trudne potrafił rozwiązywać jednym słowem czy gestem. Pierwszy raz w dziejach łomżyńskiego piłkarstwa na meczu był sędzia techniczny. (Wj)

Puchar na korcie

Z udziałem 14 zawodników na kortach Zespołu Szkół Rolniczych w Wojewodzinie k. Grajewa odbył się turniej tenisa ziemnego o puchar prezesa Zarządu Miejskiego TKKF w Grajewie. Zdobył go Stefan Orłowski przed Markiem Molczanowskim i Jarosławem Olszewskim. (Wj)

Czarni zapraszają...

Zarząd Klubu Sportowego LKS „Czarni” w Olecku zaprasza zainteresowanych na walne sprawozdawczo-wyborcze zebranie klubu, które odbędzie się w Urzędzie Rejonowym w Olecku (ul. Kolejowa 31) 29 czerwca o godz. 17. (m)

Biuro Reklam i Ogłoszeń „GW”
251-16

Błędy komisji antydopingowej uratują Legię?

Pod czujnym okiem spore mady kibiców Legii przeżył Polski Związek Piłki Nożnej obradowało w poniedziałek dylematem, czy i kto jest strzem Polski w sezonie 1991 Rano Wydział Gier PZPN sami 6:5 postanowił, że w wykręcia dopingiu u legio Romana Zuba po majowym czu z Widzewem trzeba przy wolkower łódzkiej drużynie więc odebrać dwa punkty gii, która tym samym spadła na trzecie miejsce, za LKS i cha. W porządku obrad był projekt uchwały o nieprzyznaniu w ogóle tytułu mistrza.

Decyzję musiał jednak twierdzić prezydium PZPN, re obradowało wciąż, gdy na waleń te korespondencję. Wług nieoficjalnych źródeł of le Legii zdołał przekonać o prezydium, że test dopingowy jest wiarygodny.

„Najpierw, 25 maja, ogłno, że chodzi o Józwiaka, a piero miesiąc potem, że jed Zuba”, mówił prasie wzburmec. Ryszard Parulski reprezentujący interesy Legii. Dodał „słyszał”, iż z powodu „amaszyni” testy trzeba było onić o tydzień, a przez cały próbówki z mocnem leżały bie w lodówce bez żadnego bezpieczeństwa i każdy miał nich dostęp.

Parulski twierdził, że trzeba dwie możliwości obrot „nie podejmować dziś po nych decyzji”. Stwierdził, koby u Zuba poziom testoste (7—8) to wg niego prawie malne u mężczyzny, a Międz rodowy Komitet Olimpijski wynikach od 6 do 10 zaleca sze, specjalistyczne badania

„Legia ma dobre szanse awan ćwierćfinału w Pucharze Mistrz to są grube miliony dolarów, n remonrem stadionu”, dodał groząc Legia w razie pozbawienia i startu w pucharach zażąda o dowania od PZPN. Mecenasa d dził też, że decyzje o walce można obalić w sądzie, bowiem gulamin rozgrywek jest wg sprzeczny z prawem powszech nie można karać całej drużyny bład zawodnika. Ktoś w pras tiumku skomentował, że PZPN ze „na razie” utrzymać wyniki czów i zdyskwalifikować „Dla niego to strata wielkich nędzy, więc znacznie sypać, kt mu co szedł”.

Około setki młodocianych Legii, przekonanych, że walcza spiskiem przeciw Legii, kocz od rana pod bramą kamienicy Ujazdowskich. „Cała Polska zrobić to, co nie udało się Hittl — zniszczyć Warszawę”, mówił Na okolicznych murach mały sprayem proste równanie: „L minus „korona Mistrza” — „t na szubienicy” oraz skandawał czowe hasła. W końcu okłapi, po pierwsze spadła ulawa, po d obrady trwały dłużej niż któr wiek mecz. Skorzystała z tego cja spychając ich na drugą stró licy. Gdy znów wyszło słońce blice rozśledzi się na zaparkowa samochodach i ryknęli: „Legia m mistrz, mistrz”.

KRZYSZTOF LI

Piłkarze Hetmana w Księdze Guinnessa?

Jak huragan przebrnęli piłkarze Hetmana Białystok przez rozgrywki klasy „A” w sezonie 1992—93. Zdobyli zdecydowanie pierwsze miejsce w grupie białostockiej i awansowali do klasy okręgowej białostocko - łomżyńskiej. Ambicją działaczy sekcji jest wskrzeszenie dawnych tradycji, kiedy to jako Gwardia walczyła o II ligę i przewodziła w III.

Piłkarze Hetmana w klasie „A” strzelili przeciwnikom w 22 meczach 122 gole tracąc zaledwie 22. Jest to ponoć rekord, bo dotąd najwięcej bramek strzelono w lidze śląskiej juniorów. Padło wówczas 116. Piłkarze Hetmana mogą zatem trafić do Księgi Guinnessa.

Kadrę I zespołu tworzyli: Mariusz Ciereszko (1973), Piotr Bryczewski (1973), Stefan Jurkowski (1972), Krzysztof Kraśnicki (1970), Piotr Kuśmierowski (1973), Wojciech Kosikowski (1974), Leszek Mielech (1970), Dariusz Petruk (1969), Dariusz Raczkowski (1975), Robert Raczkowski (1971), Marek Rakowski (1974), Krzysztof Switoń (1973), Adam Wiński (1967), Jarosław Wróblewski (1971).

W kilku ostatnich meczach występowali juniorzy z klasy „M” — Wojciech Kosikowski (1974) i Andrzej Płoński (1974). Średnia wieku wynosi 21 lat. Zespół prowadzi Kazimierz Michaleczuk (trener II klasy).

Kierownikiem sekcji jest Jerzy Nowicki. Ambicją drużyny i działaczy jest awans po roku gry w klasie okręgowej do III ligi.

Warto podkreślić, że jednocześnie „budowane” są mocne podstawy sekcji. Juniorzy walczą w klasie „M” (trener Wiesław Janiewicz), trampkarzy starszych prowadzi Wiesław Makal, trampkarzy młodszych (rocznik 1981) Janusz Barabasz, a rocznik 1982 Tadeusz Gaszyński.

Już jesienią powstanie druga drużyna seniorów i trzeci zespół trampkarzy rocznika 1983.

Działacze — mimo widocznych efektów — nie popadają w euforię. Reakcje ich są często zgola odmienne. Klub traktuje sekcję piłkarską po macoszemu, bowiem głównie swoją uwagę kieruje na boks i judo.

Pierwszy zespół ma ofiarne go sponsora, a jest nim szef firmy „Import-Export” — Waldemar Dąbrowski. (Let)